Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 73.705

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 12 (3867) Środa, 15. I. 1964 r. Cena 50 gr

Polska największym po ZSRR wystawcą na Targach Lipskich

BERLIN (PAP) — Trwa już montaż polskiego pawilonu na wiosennych Międzynarodowych Targach Lipskich. Po ZSRR będziemy w Lipsku największym wystawcą spośród oczekiwanych tutaj ekspozycji 60 krajów. Zajmiemy łącznie 3 tys. m. kw powierzchni krytej i otwartej. Oznacza to w porównaniu z pierwszym udziałem Polski w Lipsku w 1957 roku, wzrost 20-krotny.

P. Jaroszewicz odwiedzi W. Brytanię

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie rządu brytyjskiego uda się w najbliższych dniach do Wielkiej Brytanii wiceprezes Rady Ministrów PRL — **Piotr Jaroszewicz.**

Powołanie Komisji Głównej Hutnictwa przy KNiT

WARSZAWA (BN-T PAP) — Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier **Eugeniusz Szyr** powołał przy Komitecie Nauki i Techniki Komisję Główną Hutnictwa z siedzibą w Krakowie pod przewodnictwem prof. dr inż. **Aleksandra Krupkowskiego,** wiceprezesa PAN.

Zadaniem komisji jest opracowanie koncepcji rozwoju nauki i techniki w dziedzinie hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, organizacja i koordynacja prac naukowych i naukowo-badawczych najbardziej ważnych dla rozwoju hutnictwa oraz inicjowanie wdrażania wyników tych prac do produkcji.

NA ZDJĘCIU: N. S. Chruszczow i Fidel Castro na Kremlu.

CAF — radiofoto

F. Castro odwiedził Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — Pierwszy sekretarz krajowego kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej, premier Kuby, **Fidel Castro** odwiedził Mauzoleum Lenina i złożył wieniec.

W Panamie utrzymuje się stan napięcia

Rząd panamski ponownie żąda rewizji układu

NOWY JORK, LONDYN (PAP) — Panama domaga się od USA „pewnych konkretnych dowodów", iż gotowe są rozmawiać na temat rewizji układu w sprawie Kanału Panamskiego z 1903 roku. Jak informuje Agencja Reutera, panamski minister spraw zagranicznych Galileo Solis oświadczył w poniedziałek wieczorem na konferencji prasowej w mieście Panama, **że dopóki to nie nastąpi nie może być mowy o wznowieniu stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi.**

Jak wiadomo, już w sobotę prezydent Panamy Roberto Chiari domagał się „pełnej rewizji" układu.

Podobne stanowisko zajął sekretarz prezydenta Panamy Fabian Velarde na konferencji prasowej w pałacu prezydenckim. Jako pierwszy krok zaproponował on zmniejszenie szerokości strefy do połowy, tj. z 10 do 5 mil.

Jeśli chodzi o stanowisko Waszyngtonu nie ukrywa on, iż nie zamierza zgodzić się na żądanie Panamy. USA dały wyraźnie do zrozumienia, że sprzeciwiają się wszelkim planom umiędzy-

Ciąg dalszy na str. 2

Ponad 1 mln t. sztucznych nawozów pod tegoroczne plony

Dalsza rozbudowa fabryk chemicznych

WARSZAWA (PAP) — Nasze rolnictwo otrzyma pod tegoroczne zbiory łącznie 1.030 tys. ton nawozów mineralnych w czystym składniku, a więc o ponad 100 tys. ton więcej niż w minionym roku gospodarczym. Wzrost ten nastąpi w wyniku rozbudowy i modernizacji fabryk produkujących nawozy sztuczne.

„Fabryka urodzajów" w Kędzierzynie dostarczy ogółem 760 tys. ton nawozów azotowych (w przeliczeniu na saletrzak).

Dzięki uruchomieniu w końcu ub. roku nowoczesnego oddziału produkującego mocznik Kędzierzyn dostarczy w tym roku przeszło 11-krotnie więcej tego nawozu niż w roku ub., kiedy to produkcja wynosiła 4.600 ton. Kędzierzyn wyprodukuje także przeszło 3 tys. ton saletry sodowej, szczególnie poszukiwanej na uprawy okopowych.

Największy nasz producent nawozów fosforowych — kombinat chemiczny w Tarnobrzegu w tym roku dostarczy 143 tys. ton superfosfatu pylistego i 140 tys. ton granulowanego (w ub. roku 46 tys. ton i 108 tys. ton).

O 20 proc. nawozów więcej niż w r. 1963 dostarczą Zakłady Azotowe w Tarnowie. W tym roku rolnicy otrzymają z Tarnowa nowe rodzaje nawozów — wśród nich nawóz wieloskładnikowy, zawierający związki azotu, potasu i fosforu.

Plenum KC Komsomołu

MOSKWA (PAP) — Z udziałem 1200 przedstawicieli młodzieży radzieckiej rozpoczęło się we wtorek w sali Pałacu kremlowskiego kolejne plenum Komitetu Centralnego Komsomołu. Plenum poświęcone jest udziałowi młodzieży w rozwoju przemysłu chemicznego.

Referat wygłosił pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komsomołu, **Siergiej Pawłow.**

Wiec w Bogocie

Solidarność z rewolucją kubańską

HAWANA (PAP) — 13 stycznia w stolicy Kolumbii, Bogocie, w budynku miejskiego teatru odbył się wiec solidarności z rewolucją kubańską. Na wiecu przemawiał jeden z przywódców Komunistycznej Partii Kolumbii, Vieyra i pisarz Vallejo.

Na tematy DNIA

Zgoda buduje

PIERWSZE społeczne komisje pojednawcze powołane zostały w Łodzi. Mają one na celu łagodzenie sąsiedzkich zatargów i jednanie stron zwaśnionych. Wydawało się, że taka droga likwidowania niesnasek jakie zdarzają się często w obrębie komitetów blokowych, będzie najwłaściwsza. Na wyniki nie czekano długo. Eksperyment udał się. Komisje pojednawcze zdobywały sobie coraz większy autorytet. W okresie dwuletniej działalności rozpatrzyły ponad 1000 spraw, a do łódzkich sądów wpływa coraz mniej „pyskówek". Łódzkie doświadczenia zaczęto przyjmować w innych wojewódzkich miastach.

W Białymstoku jeszcze przed rokiem, próbowano w niektórych komitetach blokowych godzić zwaśnione strony drogą perswazji i przekonywania. A kiedy udawało się doprowadzić sąsiadów do porozumienia, uznawano fakt za duże osią-

Ciąg dalszy na str. 2

W białostockim przemyśle

Konferencje samorządów robotniczych omawiają plany na rok bież.

Niemal każdego dnia w białostockich zakładach przemysłowych odbywają się konferencje samorządów robotniczych. Treścią obrad sesji jest analiza sytuacji i zadań zakładów, na podstawie której, po uwzględnieniu istniejących rezerw produkcyjnych, uchwalane są plany na bieżący rok.

A zadania na 1964 rok są dość duże i niełatwe. Wszędzie zwiększone są wskaźniki produkcji przy zachowaniu limitów zatrudnienia i funduszu płac. Dlatego **podstawowym czynnikiem rozwoju jest i będzie wydatny wzrost wydajności pracy.** W tym celu należy usprawnić organizację i dyscyplinę pracy oraz szerzej zająć się postępem technicznym. Konferencje samorządów robotniczych powinny wydobyć wszystkie rezerwy mogące przyczynić się do rozwoju ilościowego i asortymentowego produkcji, polepszenia jej jakości i obniżenia kosztów własnych.

Dziś obradować będą samorządy robotnicze w **Zakładach Mięsnych w Białymstoku, Białostockich Zakładach Garbarskich i KZKS w Starosielcach.** W tym tygodniu odbędą się także KSR-y w **BZPW im. Sierżana, WWP w Czarnej Białostockiej, Zakładach Maszynowych Przemysłu Leśnictwa w Hajnówce, w Augustowskiej Fabryce Obuwia** oraz w kilku **przedsiębiorstwach budowlanych.** (rk)

Wiceminister Modrzewski udał się do USA

WARSZAWA (PAP) — W związku z toczącymi się polsko-amerykańskimi rozmowami handlowymi, we wtorek wyjechał do USA wiceminister Handlu Zagranicznego **Franciszek Modrzewski.**

Pierwszy maser amoniakalny uruchomiono w Polsce

POZNAŃ (PAP) — Zespół pracowników naukowych Zakładu Dielektryków Instytutu Fizyki PAN i Katedry Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu w Poznaniu pracujący pod kierownictwem prof. dr Arkadiusza Piekary uruchomił pierwszy w Polsce maser amoniakalny. Znajdzie on zastosowanie jako wzorzec częstości korygujący zegary kwarcowe pracujące w astronomicznej stacji szerokościowej w Borowcu pod Poznaniem.

Zegar molekularny, działający na zasadzie emisji masera amoniakalnego chodzi z niezwykłą dokładnością. Jego błąd nie przekracza drobnego ułamka sekundy w ciągu stu lat.

90 procent mieszkańców Berlina zach. za rokowaniami

BONN (PAP) — 90 proc. mieszkańców Berlina zachodniego popiera dalsze rokowania z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wynika to z ankiety przeprowadzonej przez burmistrza zachodniego Berlina Willy Brandta, o której informuje tygodnik hamburski „Der Spiegel".

Ankieta ta ujawnia ewolucję w zapatrywaniach mieszkańców Berlina zachodniego na sprawę rokowań z NRD. Od wiosny 1963 r. odsetek tych mieszkańców, którzy opowiadają się za rokowaniami wzrósł z 61 do 90 proc.

Nowy rząd Zanzibaru panuje nad sytuacją

Delegalizacja partii politycznych
Sułtan skazany na banicję

NOWY JORK (PAP) — Korespondent Agencji UPI donosi z Zanzibaru, że rząd republiki zdelegalizował we wtorek rządzące dotychczas w Zanzibarze partie polityczne — Nacjonalistyczną Partię Zanzibaru (ZNP), Partię Ludową Zanzibaru i Pemby.

Zakomunikowano również za pośrednictwem miejscowej rozgłośni radiowej, że obalony sułtan Zanzibaru Seyyid Abdullah został przez nowy rząd skazany na dożywotnią banicję.

Władze Zanzibaru zwróciły się do dyplomatów amerykańskich i brytyjskich, aby pozostali na wyspie i uznali nowy rząd.

Korespondent UPI pisze, że los amerykańskiej stacji obserwacyjnej jest niepewny.

Ciąg dalszy na str. 2

Profesor z Belgradu

rozpoznał zbrodniarza z Oświęcimia

BELGRAD (PAP) — Profesor języka angielskiego w belgradzkim gimnazjum nr 3 Jakov Sabic rozpoznał wśród oskarżonych w procesie toczącym się przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem jednego ze zbrodniarzy ss z Oświęcimia. Jak informuje belgradzki dziennik „Borba" chodzi tu o Stefana Baretzkiego, co do którego — jak twierdzą dziennikarze zachodnioniemieckie — brak jest dostatecznych dowodów.

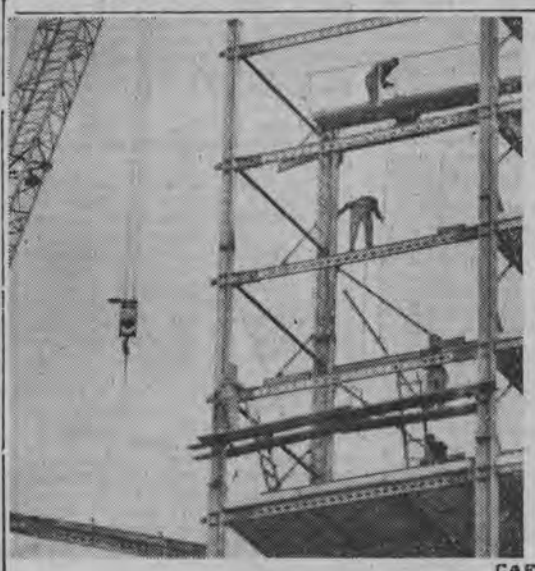

Montowanie konstrukcji stalowej jednego z wieżowców na wschodniej stronie ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.

CAF — fot. Langda

„Batory" wypłynął na M. Karaibskie

GDYNIA (PAP) — M/S „Batory" który przed kilku dniami powrócił z rejsu wycieczkowego do portów Morza Śródziemnego, znów wyruszył w podróż. W poniedziałek statek opuścił Gdynię, kierując się z nową wycieczką w rejon Morza Karaibskiego. Statek zabrał w ten rejs 450 turystów, którzy będą mieli okazję zwiedzić kilka egzotycznych portów.

Silne burze śnieżne w USA

- **POZAMYKANO WIĘKSZOŚĆ SZKÓŁ**
- **ZGINĘŁO 12 OSÓB**

NOWY JORK (PAP) — Silna burza śnieżna szaleje nadal na północy i północnym wschodzie Stanów Zjednoczonych. Nowy Jork jest częściowo miastem sparaliżowanym. Wichura nie ustaje ani na chwilę. Na jezdniach tworzą się olbrzymie zaspy śniegu. Robotnicy usuwający śnieg nie mogą podołać pracy.

Większość szkół jak i dużych firm zostało zamkniętych. Ruch pociągów jest bardzo zakłócony, a większość lotów zostało odwołanych przez towarzystwa lotnicze.

Na drogach stanu Nowy Jork wielu automobilistów zaskoczonych przez burzę, zmuszonych było szukać schronienia w najbliższych osiedlach. Na autostradach zabroniony został ruch pojazdów nie zaopatrzonych w specjalne opony.

Burza pociągnęła za sobą liczne ofiary. Mimo, iż nie sporządzono jeszcze oficjalnego bilansu, ocenia się, że zginęło już około 12 osób. Meteorologowie nie przewidują uspokojenia w najbliższym czasie. Temperatura wynosi minus 7 stopni Celsjusza, a wiatr dmie z prędkością 96 km na godzinę.

Piloci zdążyli wyskoczyć z B-52

NOWY JORK (PAP) — Jak podano we wtorek, piloci bombowca B-52, który rozbił się w poniedziałek w Appalachach (góry we wschodniej części USA), zdołali przed katastrofą wyskoczyć na spadochronach. Jeden z nich po kilkugodzinnej wędrówce przez zaśnieżone pola dotarł do fermy oddalonej o 16 km od miejsca katastrofy. Los pozostałych czterech lotników jest na razie nieznany.

24 godziny na świecie

RZYM. We wtorek rano udała się z wizytą do Belgradu delegacja Włoskiej Partii Komunistycznej. Na czele delegacji stoi sekretarz generalny Wł. PK **Palmiro Togliatti.**

WASZYNGTON. Na amerykańskim atomowym okręcie podwodnym znajdującym się niedaleko Florydy, przeprowadzono trzy próby wystrzelenia pod wodą rakiet typu „Polaris", z których dwie zakończyły się niepowodzeniem. Czwartą próbę odwołano.

BERLIN. Były obóz zagłady w Buchenwaldzie, w którym hitlerowcy zamordowali 56 tys. więźniów 18 narodowości Europy, zwiedziło od września 1958 roku, tj. od chwili otwarcia tam muzeum męczeństwa, 2,5 mln osób.

SYDNEY. Cyklon „Audrey" spowodował duże zniszczenia na wybrzeżu Australii. Silne opady deszczu wywołały powodzie, a wicher o szybkości 100 km na godzinę zniszczył wiele domów mieszkalnych. Setki ludzi zostało bez dachu nad głową.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Przelotne opady śniegu. Temperatura maks. minus 5 st. C.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. W dalszym ciągu mroźno.

W Panamie utrzymuje się stan napięcia

Ciąg dalszy ze str. 1

narodowienia strefy Kanału Panamskiego.

Do Waszyngtonu powrócił z Panamy podsekretarz stanu do spraw Ameryki Łacińskiej Thomas Mann. Jego rozmowy z rządem Panamy zakończyły się porozumieniem w sprawie utworzenia „wspólnego organu" przy współudziale Organizacji Państw Amerykańskich, którego celem byłoby zapewnienie pokoju w strefie Kanału Panamskiego. Nie osiągnięto jednak żadnych istotnych porozumień, które by uwzględniały żądania Panamy.

Natychmiast po powrocie Manna z Panamy przyjął go prezydent USA Johnson. W spotkaniu tym uczestniczyli również sekretarz stanu Rusk i minister obrony McNamara. Jak wynika z komunikatu Białego Domu, Thomas Mann złożył „szczegółowe sprawozdanie" o sytuacji w Panamie. Zawiera ono ponadto ogólnikowe stwierdzenie, iż Stany Zjednoczone pragną prowadzić „politykę stosunków dobrego sąsiedztwa".

Równocześnie jednak Biały Dom podkreśla, że „USA nie mogą dopuścić do tego, aby bezpieczeństwo Kanału Panamskiego było zagrożone".

Odmowa Waszyngtonu, by uwzględnić żądania Panamy powoduje, iż kryzys w stosunkach między obu krajami utknął na martwym punkcie. 5-osobowa komisja wysłana do Panamy przez Organizację Państw Amerykańskich zbiera się ponownie, by szukać wyjścia z impasu. Korespondent Agencji UPI nie wyklucza, że Stany Zjednoczone mogą odwołać większość swych dyplomatów w Panamie ze względu na zniknome efekty wysiłków misji międzyamerykańskiej.

W samej Panamie, jak wynika z doniesień prasy, utrzymuje się nadal napięta sytuacja. Kostarykański dziennik „Nacion" w doniesieniu z Panamy pisze, że tysiące ludzi znajduje się na ulicach stolicy Panamy w stanie gotowości bojowej.

Panamczycy — jak podaje korespondent — zażądali wydalenia z kraju dziennikarzy amerykańskich, którzy w swych informacjach fałszywie przedstawiali rzeczywistą sytuację w Panamie i krwawą masakrę, jakiej dopuścili się wojska USA wobec Panamczyków.

Nowy rząd Zanzibaru panuje nad sytuacją

Ciąg dalszy ze str. 1

bowiem w skład nowego rządu Republiki Zanzibar wchodzą działacze lewicowi, którzy domagali się usunięcia tej stacji z wyspy.

Według nieoficjalnych danych, liczba zabitych w wyniku przewrotu zwiększyła się do sześciu osób, a liczba rannych — do około 200.

Według informacji pochodzących z różnych źródeł, w stolicy utrzymywany jest nadal stan wyjątkowy, a po ulicach krążą bez przerwy uzbrojone patrole. Siły zbrojne nowego rządu przeprowadzają intensywne poszukiwania broni. Wszystkie sklepy i urzędy są zamknięte, a na ulicach widzi się nielicznych przechodniów. W nocy z poniedziałku na wtorek w mieście Zanzibar doszło do ponownej strzelaniny, która jednak wkrótce ustała.

NAIROBI (PAP) — Korespondent PAP, red. R. Kapuściński donosi:

W związku z sytuacją na Zanzibarze, w Nairobi przebywa premier Ugandy Milton Obote, który uczestniczy w zwoływanych co kilka godzin posiedzeniach rządu Kenii. We wtorek rano przybył specjalnym samolotem do Nairobi prezydent Tanganiki, Nyerere.

Nowy rząd Zanzibaru przybył nocą z niedzieli na poniedziałek do Dar es-Salam i odbył rozmowy z prezydentem Nyerere, po czym nad ranem powrócił do Zanzibaru. W Nairobi źródła dobrze poinformowane podają, że przemawiający co kilka godzin w imieniu nowego rządu Zanzibaru, marszałek polny Okello jest jednym z przywódców powstania Mau Mau w Kenii.

Rząd USA studiuje orędzie Chruszczowa

NOWY JORK (PAP) — USA i ZSRR wspólnie dążą do zahamowania wyścigu zbrojeń — oświadczył amerykański sekretarz stanu Rusk w wywiadzie telewizyjnym dla rozgłośni NBC.

Rusk oznajmił, że rząd USA ciągle jeszcze studiuje orędzie premiera Chruszczowa do szefów państw i rządów i że prawdopodobnie wkrótce udzieli na nie odpowiedzi.

Rusk starał się zrzucić z USA odpowiedzialność za tragiczne wypadki w Panamie, a dążenie Panamy do suwerenności nad terytorium kanału przypisywał „kubańskim agentom".

Dehler za dalszymi rokowaniami z NRD

BERLIN (PAP) — Wiceprzewodniczący Bundestagu dr Dehler, członek FDP, wypowiedział się w telewizji NRF za kontynuowaniem rokowań z rządem NRD. Jego zdaniem, należy „bezwzględnie kroczyć nadal drogą, która przyniosła sukces".

Prezydent Włoch przybył do Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Włoch, Segni przybył we wtorek po południu do Waszyngtonu z dwudniową wizytą oficjalną, podczas której spotka się z prezydentem Johnsonem i innymi przedstawicielami administracji USA. Segniemu towarzyszy włoski minister Spraw Zagranicznych Saragat.

Dziś rozpoczyna się konferencja w sprawie Cypru

■ Wstępne rozmowy ■ Na Cyprze spokój ■ Raport U Thanta

LONDYN (PAP) — We wtorek kontynuowano w Londynie trójstronne rozmowy dyplomatyczne przed rozpoczynającą się 15 bm. konferencją w sprawie Cypru. Romowy te toczyły się podczas śniadania wydanego przez szefa Foreign Office Butlera dla ministrów spraw zagranicznych Grecji i Turcji. Zaproszono również ministra Sandysa i różnych wyższych urzędników brytyjskich, natomiast reprezentanci rządu cypryjskiego i obu wspólnot cypryjskich nie byli obecni.

Dowódca wojsk brytyjskich na Cyprze gen. Young opublikował komunikat głoszący, iż „sytuacja na wyspie jest spokojna". Komunikat informuje, iż w ostatnim czasie w Nikozji i w innych większych miastach Cypru nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów.

*

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek późnym wieczorem w siedzibie ONZ w Nowym Jorku opublikowany został raport sekretarza generalnego ONZ, U Thanta do Rady Bezpieczeństwa w sprawie Cypru.

U Thant informuje w nim, że w toku rozmów przeprowadzonych ze stałymi przedstawicielami Cypru, Grecji, Turcji i W. Brytanii w ONZ, uzgodniona została sprawa wysłania na Cypr osobistego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ.

Protest przeciwko naruszaniu granicy KRL-D

PHENIAN (PAP) — Szef strony koreańsko - chińskiej w wojskowej komisji rozjemczej w Korei, generał Czhang Dżong Hwan, wystosował do strony amerykańskiej kategoryczny protest w związku z nieustannym naruszaniem morskich granic KRL-D.

Na konferencji kairskiej

Ożywione kontakty między szefami państw

KAIR (PAP) — Drugie z kolei posiedzenie arabskiej konferencji na szczycie odbyło się we wtorek. Jak wynika z oficjalnego komunikatu, obradom przewodniczył prezydent Iraku, Arif.

Zebrani zapoznali się z sugestiami pewnych szefów krajów arabskich na temat problemu palestyńskiego w ogólności i planów Izraela zmiany biegu rzeki Jordan w szczególności.

Z okazji konferencji trwają bez przerwy ożywione kontakty między poszczególnymi szefami państw arabskich, zmierzające do normalizacji i polepszenia wzajemnych stosunków. Szczególnie aktywny jest w tej dziedzinie prezydent ZRA Naser.

Rozmowy kuluarowe dotyczą m. in. stosunków między Zjednoczoną Republiką Arabską i Jordanią. Bezpośrednio po przybyciu do Kairu — król Husejn spotkał się z prezydentem ZRA. Niezależnie od kwestii stosunków dyplomatycznych prezydent Naser zwrócił się do króla Jordanii o ułatwienie pojednania między królem Arabii Saudyjskiej i prezydentem Jemenu.

Doszło do spotkania między królem Saudem i prezydentem Sallalem. Przyniosło ono pewne pozytywne rezultaty, zwłaszcza w dziedzinie przywrócenia spokoju w obszarze pogranicznym.

We wtorek przed drugim posiedzeniem konferencji odbyło się trójstronne spotkanie z udziałem prezydenta Nasera, króla Hasana II i prezydenta Ben Belli. Uzgodniono, że ambasadorowie marokański i egipski, odwołani do swych krajów podczas konfliktu marokańsko-algierskiego, powrócą na swe stanowiska. Równocześnie ambasadorowie Algierii i Maroka obejmą z powrotem swe funkcje w Rabacie i Algierze.

Zamieszki w Bengalu nie ustają

Zginęło już 200 osób

DELHI (PAP) — Zamieszki na tle religijnym w zachodnio-indyjskim stanie Bengal trwają nadal. Według nie potwierdzonych doniesień miało już tam zginąć 200 osób. W szpitalach znajdują się setki rannych. 73 tysiące osób pozbawionych jest dachu nad głową. Zamieszek o takim rozmiarze nie było w Indii od roku 1947, kiedy to po podziale imperium indyjskiego i proklamowaniu niepodległości Indii i Pakistanu doszło do krwawych walk między muzułmanami i wyznawcami hinduizmu.

Przyczyną obecnych zamieszek był zaginiony, a następnie odnaleziony włos proroka Mahometa, pieczołowicie przechowywany w meczecie Hazratbal w Srinagarze w stanie Kaszmir, który jest źródłem sporu między Indią i Pakistanem od 18 lat.

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

gnięcie oddziaływania opinii społecznej. Bo któż zna lepiej sąsiadów niż środowisko, w którym żyją? Tak twierdzi tu o perswazję, o pojednanie, o załatwienie sporu polubownie, bez uciekania się do sądów, które i bez tego rodzaju spraw mają dużo pracy.

Drobne nieraz nieporozumienia doprowadzić mogą do długotrwałej niezgody, stać się utrapieniem nie tylko zainteresowanych, ale i całego otoczenia. Pierwsze próby ingerowania komitetów blokowych w waśnie sąsiadów dawały pozytywne rezultaty. W ubiegłym roku zaczęto powoływać do życia pierwsze społeczne komisje pojednawcze, które powstawały na mocy uchwały Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Regulamin komisji stał się wytyczną ich działania, które ma na celu „umocnienie zasad współżycia społecznego i oddziaływanie wychowawcze, w szczególności ochronę ładu i porządku domowego oraz utrwalenie dobrosąsiedzkich stosunków między mieszkańcami".

W tej chwili na terenie Białegostoku mamy już 11 społecznych komisji pojednawczych przy 15 komitetach blokowych. W skład komisji wchodzą ludzie cieszący się wśród mieszkańców największym zaufaniem. Chociaż okres działalności komisji jest krótki, zdobywają już sobie dużą popularność w środowisku, które powołało je do życia. Rozpatrywano już pierwsze sprawy dotyczące nieporozumień sąsiedzkich i sporów. Były różne.

W jednym z komitetów blokowych wyniki między sąsiadami spór o figlarne nowe opłacanie czynszu i innych świadczeń. Komisji pojednawczej udało się strony pojednać i drogą perswazji nakłonić zainteresowanego do terminowego regulowania wszelkich świadczeń. W komitecie blokowym nr 8 rozpatrywano sprawę chłopca, który niszczył mienie społeczne. Wyrządzone szkody zostały usunięte, a winowajca ma pewnił, że podobne wypadki już się nie zdarzą. Inna komisja pojednawcza działająca w dzielnicy peryferyjnej, już parę razy musiała ingerować w sprawy wynikłe z niezgodnego współżycia właścicieli domów lokatorów. Złagodzono wiele sporów, dotyczących nie płacenia należności za światło, gotowania obiadów w sublokatorskim pokoju, nieczyszczenia ogrodu, rezultacie zwaśnione strony udało się pojednać.

SĄ TO dopiero pierwsze kroki białostockich komisji pojednawczych, ale już teraz można sądzić, że zdały one należycie przecież egzamin że zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju rozstrzywanie spraw jest duże. Społecznych komisji pojednawczych mamy na razie tylko 15, dalsze są w stadium organizacji. Wkrótce powstaną przy wszystkich białostockich komitetach blokowych i będą one działywać na kulturę współżycia i utrwalać dobrosiedzkie stosunki między mieszkańcami. (as)

Pod rozwagę KSR w bielskiej Roszarni

Pijakom nie można pobłażać

Od dłuższego już czasu wśród mieszkańców Bielska krążyły wieści o pijackich wyczynach kierownictwa Podlaskich Zakładów Rolniczych. W panoszeniu się pijackiej sprzyjała atmosfera w myśl której: „nowa jest srebrem, a milczenie złotem". W takiej sytuacji trudno było wpłynąć na zapobieżenie szerzącego się pijaństwa. W końcu jednak niestrudzeni rekordzistki „niszczenia trunków alkoholowych", przebrali miarkę. Spośród 500 pracowników zakładu znalazł się odważny i napisał list do redakcji „Niwy". Autor artykułu zamieszczonego w ostatnim numerze „Niwy" odsłonił tajniki działalności niektórych skonsolidowanej pijackiej grupy, kierującej zakładem.

Dość z artykułu tego wynika, że w jej skład wchodzili: kierownik zakładowej straży pożarnej Ryszard, główny inżynier Zdzisław Lewandowski, dyrektor Jan Nowicki, kierowca samochodu, kierownik działu hodowli Tracy — Anatol Fiedorczuk, przewodniczący rady zakładowej — Aleksander Leszczyński oraz Doprawdy, dobrany towarzystwo.

Nie więc dziwnego, że szerzące się od dłuższego czasu pijaństwo w zakładzie spowodowało szereg braków, błędów, a nawet różnego rodzaju kantów. Nie się ono przyczyną rozluźnienia dyscypliny pracy, spadku zainteresowania uboczkowanego wiórka. Zaniedbała się również wydajność stylu i radykalnie zostało zmniejszone. W pierwszym pijaństwa w tych zakładach udział w pijackich zebraniach pijaków, bumelantów i utrapionych.

Pełne i wszechstronne uświadomienie szkodliwych skutków pijaństwa dyrektora, przewodniczącego rady zakładowej i skumotrowanej z nimi grupy pracowników powinno stać się przedmiotem rozważań Konferencji Samorządu Robotniczego. W ten robotniczy organ powinien, obok zmian personalnych, zastosować środki wzmacniające dyscyplinę pracy.

W tych sprawach Zakładowa Samorządnicza powinny okazać się władze nadrzędne. Szczególnie doniosła rola w uzdrowieniu sytuacji przypada członkom partii. Takich właśnie reakcji od Konferencji Samorządu Robotniczego oczekuje zainteresowana większość robotników i pracowników Podlaskich Zakładów Roszarniczych. (b)

W konkretnym działaniu

Ciąg dalszy ze str. 3

nie poszły na marne. W krótkim czasie okazały się pożyteczne i owocne. I tak, w 1963 r. przyjęto do partii 40 kandydatów, w tym 30 synów chłopów. W końcu ubiegłego roku chłopi w podstawowej organizacji stanowili już 23,6 proc.

Poprawa składu socjalnego partii nastąpiła dzięki zaistnieniu 20 nowych grup kandydackich. Chłopi w tych grupach stanowili 66,7 proc. wszystkich przyjętych w poczet kandydatów. Chociaż w rozbudowie partii nie wykorzystaliśmy wszystkich środków, to jednak wyniki te należy uznać za poważny dorobek. Zawdzięczamy go w znacznej mierze nauczycielom-członkom partii. Z ich inicjatywy powstały grupy kandydackie w Sanikach, Nieciecach, Siekierkach, Kruszewie i Dojlidach. Działalnością na tym polu wykazał się również Stanisław Kamiński — gajowy w Knipisku. Zorganizował on 15-osobową grupę kandydacką. W Mostowlanach 10-osobową grupę założył Aleksy Porębski, agronom gromadzki. Kandydaci partii w tej wsi rekrutują się spośród członków kółka rolniczego. Niestety, aktywiści ci nie zawsze znajdowali właściwą ocenę u swoich przełożonych. W pierwszym wypadku Stanisław Kamiński, swoją aktywną postawą narazili się nadleśniczemu Tustanowskiemu w Katrynce. Stał się on przedmiotem szykan ze strony nadleśniczego. Butny władca nadleśnictwa, chcąc się pozbyć Kamińskiego, zaproponował mu zwolnienie z pracy i przeniesienie na inny teren.

Znalazł się również przewodniczący Prezydium GRN, który przeciwstawił się rozbudowie organizacji partyjnej. Jednak postawa nadleśniczego i przewodniczącego znalazła zdecydowany opór nie tylko wśród członków partii, ale także i wśród bezpartyjnych. Nie zważając na trudności i przeszkody, aktyw i organizacje partyjne nadal kontynuują pracę w zakresie rozbudowy swoich szeregów.

*

Powiatowa organizacja partyjna zakończyła pierwszy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Obecnie ma ona za zadanie zabezpieczyć realizację uchwał i postulatów z zebrań. Rola ich i znaczenie są tym bardziej ważne, ponieważ nakreślają one kierunki i formy dalszej naszej pracy. W przygotowaniach do konferencji partyjnej będziemy chcieli jeszcze bardziej skonkretyzować zadania każdej organizacji partyjnej w poszczególnych środowiskach. Służyć to będzie dalszej aktywizacji członków partii, wzrostowi ich roli w zakładzie, gromadzie, instytucji i szkole. Bezpartyjni oczekują tego od organizacji partyjnych.

Aleksander KAMIŃSKI

Kursy na wsi

Jedne kursy się kończą, inne zaczynają. Jak zwykle w jesienno-zimowych miesiącach na wsi. Mężczyźni mają swoje tematy, przeważnie związane z produkcją rolniczą, które ich interesują, o których czytają, bądź dyskutują w czasie szkoleniowych zajęć. Młodzi też częściej i chętniej niż latem, przesiadują nad książką. Kobiety zaś wykorzystują każdą okazję, aby wziąć udział w różnych kursach z zakresu gospodarstwa domowego.

Tradycyjne i zawsze aktualne są kursy kulinarne oraz kroju i szycia. Ale zainteresowania gospodyń poszerzają się. Chciałyby posiąść i inne umiejętności — podnoszenia oczek w nylonach, maszynowego robienia swetrów, szycia kolder itd.

W bielskich wsiach na przykład, w tych dniach rozpoczyna się druga, w sezonie jesienno-zimowym, seria kursów dla gospodyń. We wsiach: **Mień, Wólka Pietkowska, Ignatki, Wiercień Siekluki** i innych — kobiety będą miały ciekawe, pouczające zajęcia.

Przeszło **70 kół gospodyń wiejskich** w tym powiecie zyskuje sobie coraz lepszą sławę. Właśnie dzięki konkretnej i pożytecznej pracy wśród kobiet. (m)

JEDNI zbierają znaczki, inni monety, pocztówki, płyty. Prze różne ludzie mają hobby. Leonid Modin przy modelu Spasskiej Wieży Kremla, którą odtworzył z najwierniejszą dokładnością.

CAF

Jedna z największych fabryk obuwia w Polsce — Śląskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Olmet" — produkują rocznie ok. 9 milionów par butów według stu różnych wzorów. Znaczny procent zakłady przeznaczają na eksport do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

NA ZDJĘCIU: pracownica zakładów Gertruda Wacław pakuje pantofle.

CAF — fot. Kondracki

Korzyści społecznej pracy

Nowa droga i autobus PKS

MIESZKAŃCY wsi Masiewo I i Masiewo II, w pow. hajnowskim, przeżyli wczoraj doniosłą uroczystość. O godz. 19.49 przyjechał do Masiewa I pierwszy w historii tej osady autobus PKS.

Osada ta leży w lasach i do tej pory była odcięta od świata. Jej mieszkańcy mieli 9 km do najbliższego przystanku PKS, znajdującego się w Olchówce. Postawową organizacja partyjna w tej wsi wystąpiła więc z inicjatywą wybudowania 9-kilometrowego — odcinka drogi Masiewo I — Olchówka po to, żeby móc nastepnie ubiegać się o przedłużenie linii autobusowej.

Inicjatywa ta spotkała się z pełnym poparciem ludności obu wsi o tej samej nazwie. Droga została wybudowana. Białostocki Oddział PKS przedłużył linię autobusową z Olchówki do Masiewa. Począwszy od dnia dzisiejszego autobus PKS będzie regularnie przyjeżdżał do Masiewa I z Białegostoku (przez Narew — Hajnówkę) o godz. 19.49 i odjeżdżał do Białegostoku o godz. 4.45.

Czyn społeczny rolników z Masiewa przyniósł więc podwójną korzyść: nową drogę, po której wygodniej się jeździ i bezpośrednie połączenie komunikacyjne z Białymstokiem. (sg)

Tatry obniżyły swoją wysokość

Ciąg dalszy ze str. 3

Ciekawych danych dostarczyły zakończone niedawno przez kartografów cieszkie i towarzyskie prace pomiarowe, których celem było dokładne ustalenie wysokości szczytów, przełęczy i stawów w Tatrach. Pomiary czechosłowackie objęły również polską stronę Tatr. W ich wyniku okazało się, że Tatry „obniżyły" swą wysokość. To sprawiło, że nowe podwodniki i mapy zawierać będą dość istotne zmiany w porównaniu z dotychczasowymi stanem, np. Rysy, liczące dotychczas 2.503 wzgl. 2.499,2 m, według nowych pomiarów zniżyły się do 2.498. W ten sposób Rysy nie znajdują się już w grupie 26 szczytów wznoszących się ponad 2.500 m Tatr wyżej 2.500 m. Z 2.428 m do 2.424 m obniżył się również Mięguszowiecki z 1980 m do 1985 m. Kasprowy — z 2.095 m do 2.090 m. Ciemniak, Świnica obniżyła się o 5 m. Zaś Wrota Chalubińskiego o 3 m. Po stronie słowackiej najwyższy szczyt Tatr Gierlach, liczący dotychczas 2.663 m zniżył się w wyniku pomiarów do 2.651 m, zaś Łomnica z 2.634 m do 2.632 m. (PAP)

Norweskie doświadczenia -dla Fast

Niedawno powrócili z Norwegii naczelny inż. DZPB „Fasty" — Jerzy Dąbrowski i kierownik przedziału — inż. Adam Karwowski, którzy bawili tam na zaproszenie kombinatu bawełnianego w Sarpsborg. Celem wizyty było zapoznanie się z organizacją pracy zakładu, obsługą i regulacją maszyn, kontrolą produkcji oraz wydajnością pracy.

Wiele doświadczeń i obserwacji zdobytych w Sarpsborg zostanie zastosowanych w kombinacie fastowskim. Na zebraniu zakładowej organizacji NOT powołano specjalny zespół, który zajmie się wprowadzeniem niektórych usprawnień w poszczególnych wydziałach. W pierwszej fazie planuje się m. in. zwiększenie ciężaru kopek przędzy z maszyn obrączkowych. Przyniesie to w efekcie wzrost produkcji przy jednoczesnym zmniejszeniu pracochłonności i obsługi.

Następnie przystąpi się do dalszego przystosowania zgrzeblarek do przerobu włókna elany.

Niektóre doświadczenia dotyczące organizacji pracy każdego stanowiska, czy kontroli poszczególnych faz produkcji, będą omawiane na zebraniach produkcyjnych. Zastosowanie ich pozwoli na zwiększenie produkcji i zapewnienie lepszej jakości produkowanych wyrobów. (wm)

Pomysły na wagę złota

Tym bardziej, że odsetek projektów racjonalizatorskich, które zostały zgłoszone, następnie przyjęte, a jednak nie zostały zastosowane w produkcji — jest dość duży. I znowu liczby. W roku 1961 zgłoszono 700 wniosków, przyjęto — 507, zastosowano — 428, a w roku 1962 na zgłoszonych 1115 projektów przyjęto 765, a zastosowano w produkcji 648.

Nie dysponuję danymi za rok 1963, ale kształtują się one — jeśli chodzi o proporcje — podobnie jak w latach 1959 — 1962. Co oznacza około 100 projektów racjonalizatorskich pozostaje na papierze. To są przecież poważne rezerwy produkcyjne. Tylko w roku 1962 wartość przyjętych, ale nie zastosowanych w produkcji pomysłów racjonalizatorskich, sięgała dwóch milionów złotych.

Na zakończenie postawić można pytanie: czy tylko Wojewódzka Komisja Wynalazczości i Racjonalizacji, oraz zarządy klubów powinny zajmować się sprawami racjonalizacji? Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że racjonalizacja i wynalazczość pracownicza dobrze rozwija się przeważnie w tych zakładach, w których zagadnieniem tym na co dzień interesują się nie tylko robotnicy, inżynierowie, rady zakładowe, ale przede wszystkim dyrekcje.

Tak dzieje się w Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego, Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych w Starosielcach, Hajnowskich Zakładach Drzewnych, Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej, Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Przedsiębiorstwa te mają spore osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej, m. in. dlatego, że pracownikom, którzy zajmują się nowatorstwem, stworzono odpowiednie warunki, udzielono serdecznej pomocy.

STANISŁAW ŚWIERAD

Nasza encyklopedia

ZANZIBAR

Zanzibar — najmniejsze i najgęściej zaludnione niepodległe państwo Afryki (3 tys. km kw. i 310 tys. mieszkańców) — znów stał się przedmiotem zainteresowania prasy światowej. Dokonany zamach stanu w tym państwie, położonym na wyspach u wschodnich wybrzeży Afryki, które dopiero 10 grudnia ub. r. otrzymały niepodległość, nie jest zresztą dla uważnych obserwatorów tutejszych wydarzeń jakimś wielkim zaskoczeniem. Sytuacja pozostawiona przez kolonializm angielski na wyspach, znanych przede wszystkim z tego, że dostarczają 80 proc. światowej produkcji goździków, kryje w sobie istotnie niejedno źródło konfliktów. Główne z tych źródeł tkwi w fakcie zróżnicowania ludnościowego (235 tys. Murzynów, 50 tys. Arabów i 25 tys. Hindusów), co — w znany, klasyczny sposób — wykorzystały i tu brytyjskie władze kolonialne w celu skłócenia ludności Zanzibaru i sparaliżowania w ten sposób narastającej od lat walki narodowowyzwoleńczej.

Trzeba powiedzieć, że manewr ten udał się Anglikom. Zanzibar już niejednokrotnie był areną krwawych starć między ludnością murzyńską i arabską, która — choć stanowi niewielką liczebnie grupę — zajmuje poważne pozycje ekonomiczne, i która — przez wiele lat — korzystała z poparcia władz angielskich. Arabem również jest sułtan Zanzibaru, Sejjid Jamshid.

Ów podział etniczny odbił się na układzie sił politycznych w kraju. Powstała Partia Afro-Shirazyjska, reprezentująca ludność afrykańską oraz Zanzibarska Partia Narodowa, występująca w imieniu ludności arabskiej. Po zeszłorocznych wyborach powszechnych, o których brytyjski tygodnik „Reporter" pisał, że „były raczej operacją wojsk brytyjskich niż przejawem demokracji", m. in. na skutek sprzeparowanej ordynacji wyborczej — rząd koalicyjny utworzyła wspomniana ZPN wraz z powstałą niedawno Ludową Partią Wyspy Pemba, Partia Afro-Shirazyjska zapowiedziała, że zaraz po uzyskaniu niepodległości zażąda ustąp'enia owego rządu i rozpisania nowych wyborów.

W. S.

Zeznania pierwszych świadków w procesie Zdanowicza

KRAKÓW (PAP) — 14 bm. — drugi dzień toczącego się w trybie doraźnym postępowania przeciwko Sylweriuszowi Zdanowiczowi wypełniły dalsze wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania pierwszych świadków.

W pierwszym dniu procesu wyjaśnienia oskarżonego dotyczyły głównie chronologii przestępczych wydarzeń. Na wtorkowym posiedzeniu uwagę sądu skupiła się na osobie samego oskarżonego, próbie wyjaśnienia motywów jego postępowania a także urojeń, przewidzeń czy halucynacji słuchowych, o których Zdanowicz często mówi. Np. to, że uciekł on ze więzienia w Strzelcach Opolskich przypisuje „tajemniczemu" głosowi, który nakazał mu uciekać. Kiedyś znów głos ten szeptał mu, aby wsadził rękę w tryby wirującej maszyny... ale wówczas Zdanowicz z głosu tego nie posłuchał.

Niektórzy świadkowie z otoczenia Zdanowicza mówiąc o nim, wymieniają pewne fakty, mające świadczyć o jego „nienormalności". Jednym z pierwszych świadków, którzy zeznawali 14 bm. przed sądem w Krakowie — jest Franciszka W. z Warszawy, u której zatrzymał się oskarżony po swej ucieczce z więzienia i z która jak sama mówi — przez pewien czas żył „jak mąż z żoną". Zeznaje ona, że często przed snem zrywał się w nocy z łóżka i wybiegał w bieliźnie na ulicę, albo wołał aby gasiła pożar. Składając szczegółowe zeznania na ten temat, Franciszka W. zastania się braklem pamięci, kiedy przychodzi stwierdzić, co się stało z futrem (nylonowy miś), o którym mówiła w śledztwie, że kupiła je od oskarżonego.

Sporadycznymi kontaktami z oskarżonym tłumaczy stosunkowo skąpe zeznania jakie może złożyć przed sądem inny świadek — Ksawera G. z Warszawy. Na szereg pytań sądu, oskarżyciela, obrony i biegłych, Ksawera G. przypomina sobie jednak szereg faktów. Podobnie jak Franciszka W. mówi o dziwnym sposobie bycia oskarżonego. Np. wydawało się jej dziwne, że Zdanowicz umawiał się z nią na cmentarzach.

Zrozumiałe zainteresowanie i poruszenie wywołały zwłaszcza wystąpienia świadków, którzy mówili nie o urojeniach lecz o zbrodniczych czynach oskarżonego. Studenci Jan P. z Warszawy, opowiedział przed sądem przebieg wydarzeń przed warszawską kawiarnią „Ewa", gdzie Zdanowicz po raz pierwszy zrobił użytek ze skradzionego mu niejednemu pistoletu, strzelając do grupy studentów, wówczas to świadek Jan P. został ranny w nogę. O próbie zatrzymania oskarżonego po zajściu przed kawiarnią „Ewa" opowiadał funkcjonariusz MO Jerzy Karaś, który rozpoznał oskarżonego Zdanowicza jako tego, który ostrzeliwał się w czasie pościgu ulicami Warszawy.

W dniu 13 stycznia 1964 r. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się proces potwórcy Sylweriusza Zdanowiczowi, oskarżonemu o dokonanie bestialskiego morderstwa na funkcjonariuszach MO w Tarnowie — St. Dajtrowskim i A. Muszc. Proces prowadzi sędzia Wiktor Gryczyński.

NA ZDJĘCIU: Zdanowicz na ławie oskarżonych.

CAF — fot. Olszewski

15-letni chłopcy napadli na taksówkarza

WROCŁAW (PAP) — Trzej 15-letni chłopcy, uczniowie Szkoły Podstawowej z Pasikurowic, pow. Trzebnica koło Wrocławia: Władysław Koterba, Marian Plasze i Marian Jasiński wynajęli taksówkarza wrocławskiego Franciszka Pacurę na wyjazd z Wrocławia do Trzebnicy. W jeździe, za miastem kazali kierowcy zatrzymać samochód, a następnie zadali mu kilka uderzeń żelaznym prętem w głowę. Kierowca zdołał jednak wyrwać się rąk młodych opryszków i uciec. Przy pomocy przypadkowo napotkanych pracowników służby zdrowia i napisał list do najbliższego posterunku MO, skąd tychmiast wyruszył pościg za napastnikami.

Zatrzymano ich w miejscowości odległej o 20 kilometrów od miejsca napadu.

Komitety antyfaszystowskie

Ciąg dalszy ze str. 3

zuje wiele cennych informacji oddziałom partyzanckim, dokonuje licznych dywersji. Z jego inicjatywy w maju 1942 r. spalono na tonisku białostockim hangar ze sprzętem oraz dwukrotnie w czerwcu 1942 r. i styczniu 1943 r. wysadzono stacje pomp. W styczniu 1943 r. i 1944 r. spalono w Białymstoku koszary wojskowe, w maju 1943 r. restaurację „Arice" a w marcu 1944 r. stołówkę oficerską.

Obok tej organizacji kierowanej przez żołnierzy radzieckich działały także w Białymstoku: Komitet Antyfaszystowski i organizacja antyfaszystowska w getcie. Komitet Antyfaszystowski został zorganizowany na początku 1942 roku przez Antoniego JAKUBOWSKIEGO — znanego działacza komunistycznego. W skład jego wchodzili Polacy, Białorusini, Rosjanie i antyfaszyści niemieccy. Działało w nim 126 osób. Pracowali oni w różnych częściach miasta; w fabrykach i przedsiębiorstwach, na lotnisku, w garażach samochodowych, w restauracji, w biurach gestapo, dworcu kolejowym. Sprzyjało to rozwinięciu na szeroką skalę pracy wywiadowczej. W tym celu wykorzystano 4 niemieckich antyfaszystów. Przy ich pomocy uzyskano plan miasta Białegostoku, na który naniesiono miejsca hitlerowskich umocnień, składy z amunicją, sztaby dowództwa obrony miasta, miejsca zaminowane. Plan ten został przekazany wiosną 1944 r. partyzantom radzieckim, a ci z kolei przekazali go Sztabowi II Frontu Białoruskiego. Obok pracy wywiadowczej antyfaszyści dokonywali ulotki informując o walkach na froncie i dezyw wzywając do walki, gromadzili broń i lekarstwa dla partyzantów, pomagali jeńcom i prowadzili dywersję. Zniszczyli oni m. in. cysterny z benzyną na dworcu i garaże samochodowe w Białymstoku. Wiosną 1944 r. wysadzili kotłownię w elektrowni na węźle kolejowym w Białymstoku. Wstrzymali przez to dopływ światła elektrycznego dla Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach i Zakładów Kolejowych w Starosielcach.

Komitety te utrzymywały łączność i okazywały pomoc Organizacji Antyfaszystowskiej działającej na terenie getta białostockiego. Komitety Antyfaszystowskie w Białymstoku miały łączność z organizacjami w Kleszczelach, Czeremsze, Siemiatyczach i innych miejscowościach na południu województwa. Powołane one były przez Brzeski Komitet Antyfaszystowski. Rozpoczęły on działalność już w maju 1942 roku. Kierowali nim znani działacze rewolucyjni M. Urbanowicz, J. Afanasiewicz, M. Krzysztofowicz i J. Zyszka.

Brzeski Komitet Antyfaszystowski należał do najbardziej aktywnych komitetów na Białorusi Zachodniej. Prasa tego Komitetu, organ „Za Rodinu" i inne wydawnictwa były szeroko kolportowane w południowej części województwa. Docierały one również do Białegostoku. Na linii kolejowej Czeremcha — Siedlce i węźle kolejowym w Czeremsze komitet ten dokonał wielu udanych dywersji.

Antyfaszyści białostoccy, zwłaszcza z grupy A. Jakubowskiego podejmowali próby nawiązania łączności z działającą w kraju Polską Partią Robotniczą. Próby te jednak nie powiodły się. Wyjazd do Warszawy przywódcy komitetu A. Jakubowskiego zakończył się tragicznie. Hitlerowcy aresztowali go na Dworcu Wileńskim i stracili. Po śmierci A. Jakubowskiego kierownictwo objęli Feliks ŁOREK, Władysław NIEŚMIAŁEK i Liza CZAPNIK (Maria Morozowska). Pomyślniej wypadła łączność ze strony KC PPR. Wysłannik PPR — Aleksander BURSKI w 1943 r. dwukrotnie odwiedził Białystok. Spotkał się on z przywódcami komitetu. Przekazał m. in. wiadomość o małącej nastąpić likwidacji getta białostockiego i zalecenia KC PPR o gromadzeniu broni, odzieży, lekarstw oraz organizowaniu ucieczki z getta do partyzantki. Kontakty te nie doprowadziły jednak do powstania organizacji PPR w woj. białostockim.

M. GNATOWSKI

Średniowieczny skarb -dla muzeum

Muzeum w Zielonej Górze wzbogaci się niebawem o prawdziwy „skarb". Jest to bogaty zbiór, liczący 1000 wczesnośredniowiecznych monet. Został on odnaleziony w Gorzycy pow. Słubice przez zespół archeologów, pracujący pod kierownictwem mgr Wojciecha Śmigielskiego z muzeum archeologicznego w Poznaniu. Monety znajdowały się w kilku glinianych woreczkach i umieszczone były w jednym naczyniu. Skarb z Gorzycy ma dużą wartość naukową; monety pochodzą z pierwszej połowy XI w. Najstarsza z nich datowana jest w roku 1002.

Monety są srebrne. Niektóre z nich mają otworki.

(sk)

POMYSŁY na wagę złota

PEWNEGO razu do Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego przyszedł robotnik. Przedstawił się, że jest szoferem i chciał zgłosić wynalazek. Rewelacyjny. Wyjął z kieszeni wycięty w bristolowym kartonie model. Już z pierwszych wyjaśnień niezbicie wynikało, że mówi o tej maszynie, o której marzyły całe pokolenia — po prostu perpetuum mobile.

DYŻURUJĄCY inżynier tłumaczył, że nie można zbudować maszyny, która pracowałaby bez zasilania z jakiegoś źródła energii. Robotnik długo nie dał się przekonać. Wtedy inżynier zalecił mu przeczytanie kilku fachowych książek.

Kiedy po kilku latach spotkałem się z inżynierem i spytałem o ową „rewelacyjną" maszynę, dobrodusznie się uśmiechnął. „Robotnik ten przychodził jeszcze do naszego klubu. W swoim zakładzie zajmował się racjonalizacją. Podobno zgłosił usprawnienia zupełnie do rzeczy".

Przytoczyłem ten przykład wcale nieprzypadkowo. Chyba najlepiej mówi on o pożytecznej roli, jaką mogą spełnić kluby techniki i racjonalizacji.

Zadania ich nie ograniczają się tylko do rejestrowania zgłaszanych przez pracowników wynalazków, usprawnień, często drobnych, pozornie błahych udoskonaleń. Kluby techniki i racjonalizacji spełniają także ważną rolę wychowawczą: udzielają porad pracownikom, organizują dyskusje, spotkania, inicjują doszkalanie tych, którzy zajmują się racjonalizacją i wynalazczością.

Trzeba przyznać, że w ostatnich czterech latach na Białostocczyźnie znacznie rozbudowaliśmy sieć klubów techniki i racjonalizacji. Świadczą o tym następujące liczby: w roku 1959 mieliśmy tylko 26 klubów, w roku 1960 — 56, w 1961 — 70, w 1962 — 88, a w roku 1963 — 91.

Najwięcej klubów istnieje w przedsiębiorstwach handlowych i spółdzielczych — 20, budowlanych — 14, zakładach włókienniczych — 11, zakładach drzewnych i przedsiębiorstwach leśnych — 9, przemyśle terenowym — 9. Oczywiście, liczby to jeszcze nie wszystko.

Warto jednak zwrócić uwagę na sprawę niezmiernie ważną: kluby międzyzakładowe. Obecnie mamy jeden taki klub — budowlany. Organizuje sie drugi — międzyzakładowy klub przemysłu terenowego i gospodarki komunalnej. Wydaje się, że ten kierunek w rozwijaniu klubów techniki i racjonalizacji jest prawidłowy. Rzecz w tym, że racjonalizatorzy pokrewnych przedsiębiorstw budowlanych nie dublują wysiłków, ale koncentrują swoją uwagę na zagadnieniach najważniejszych w danej chwili. Ponadto mogą szerzej dzielić się doświadczeniami.

Kluby techniki i racjonalizacji zrzeszają 2.890 członków, w tym 950 robotników. A więc na jednego robotnika przypada średnio dwóch pracowników umysłowych. Wydaje się, że ta proporcja powinna się zmienić. Na pewno w naszych zakładach produkcyjnych znacznie więcej robotników zajmuje się racjonalizacją.

Czy nie powinni należeć oni do klubu? Nie chodzi o zwykłą formalność. Opracowując wspólnie z inżynierami i technikami usprawnienia — mogą przecież służyć doświadczeniem zdobytym w długoletniej praktyce. Należałoby organizować więcej brygad racjonalizatorskich? Ta forma zdaje egzamin. Często robotnik dostrzega możliwość udoskonalenia maszyny, urządzenia, narzędzi, ale sam nie potrafi rozwiązać zagadnienia. I właśnie w klubie, a także w brygadzie, wraz z inżynierem, doradcą technicznym może wcielić swój pomysł w życie.

Kluby techniki i racjonalizacji na Białostocczyźnie, w odpowiedzi na apel KPiB im. Lenina, podjęły wiele cennych zobowiązań racjonalizatorskich, które zostaną zrealizowane do roku

Ciąg dalszy na str. 4

ZESPÓŁ pracowników naukowych Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej WSR w Poznaniu w składzie prof. dr Józef Janicki, prof. dr Jerzy Pawelziewicz i dr Kazimierz Szczebiotko, jest laureatem nagrody naukowej miasta Poznania i woj. poznańskiego za prace naukowo-badawcze w dziedzinie wzbogacania pasz (pochodzących z produktów ubocznych przemysłu rolno-spożywczego) w białko. Zespół ten opracował m. in. metodę zużytkowania na cele paszowe wywaru pomiesznego (produktu ubocznego otrzymywanego w gorzelniach), metodę chemicznej konserwacji niejadalnych produktów roubojowych i krwi zwierzęcej.

NA ZDJĘCIU: prof. dr Janicki i dr Szczebiotko podczas prac badawczych w pracowni naukowej WSR.

CAF — fot. Michałek

Rok 1964 w ZSS „Społem"

Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" z każdym rokiem rozszerza swoją działalność handlową i produkcyjno-usługową. W roku 1964 zadania w dalszym ciągu rosną. Kierunek? — dalsza intensyfikacja sprzedaży artykułów przemysłowych. W gastronomii „Społem" planuje się natomiast zwiększenie wydajności na jedno miejsce o 15 proc., a na jednego pracownika — o 18 proc.

Dużo uwagi przywiązuje się do szkolenia zawodowego. W roku bieżącym ponad 250 osób przeszkolono z zakresu higieny produkcji, technologii, organizacji pracy, obsługi klienta i konsumenta. W roku bieżącym szkolenie będzie kontynuowane w jeszcze szerszym niż dotychczas zakresie. (t)

Milionowy samochodzik

Z taśmy montażowej poznańskiej spółdzielni „Lumet" zjechał milionowy samochodzik-zabawka. Ojcem „czterech kółek" spółdzielnia poznańska wytwarza także inne mechaniczne zabawki: samoloty, tramwaje, ruchome zwierzaki itp. W ub. r. dla dzieci Bułgarii, Czechosłowacji, Norwegii i ZSRR, a nawet dalekiej Gujany Wysłano ponad 60 tys. tych zabawek. (PAP)

ROLNICTWU

W KONKRETNYM DZIAŁANIU

ALEKSANDER KAMIŃSKI
I sekretarz KP PZPR w Białymstoku

ZBLIŻA się Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza KP partii w Białymstoku. Nasuwa się zatem pytanie — jakie osiągnięcia zanotowała nasza powiatowa organizacja partyjna w ostatniej kadencji? Ogólnie można odpowiedzieć, że wysiłki instancji i organizacji partyjnych koncentrowały się wokół realizacji wskazań X Konferencji Partyjnej i zadań wynikających z uchwał nadrzędnych władz partyjnych. Zwracano uwagę na usunięcie braków i niedomagań w pracy partyjnej, zwłaszcza w zakresie postawy, roli i zadań członków partii, usprawnienia metod, form i stylu pracy partyjnej, a także rozbudowy organizacji partyjnej.

Zwracaliśmy szczególną uwagę na konieczność przodowania członków partii w pracy zawodowej. A z tym nie było najlepiej. Na przykład w największym zakładzie w naszym powiecie — Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej — członkowie partii osiągnęli normy niższe od średniej zakładowej. Sytuacja ta zaniepokoiła zarówno Komitet Zakładowy, jak i oddziałowe organizacje partyjne. Zaczęto analizować przyczyny tego stanu rzeczy. Również w innych zakładach przeprowadziliśmy podobną analizę. Następnie omówiliśmy to zagadnienie na plenarnym posiedzeniu Komitetu Powiatowego. Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać. Wzrosła wydajność i dyscyplina pracy w zakładach. Można dziś powiedzieć, że nasi towarzysze zdobyli przodującą pozycję w zakładach im. E. Plater w Wasilkowie, Materiałów Budowlanych, fabryce w Gródku, w cegielni Dobrzyniewo i Lesanka oraz innych.

*

Podobnie też sprawa przodownictwa członków partii — chłopów zajmowała wiele miejsca w działalności instancji. Uzyskaliśmy tu także znaczne sukcesy. W czterdziestu dwóch wsiach organizacje partyjne były inicjatorami zorganizowania kółek rolniczych. W 52 wsiach wszyscy członkowie partii wstąpili do tej organizacji. Coraz częściej członkowie partii samodzielnie podejmują i rozwiązują problemy swoich wsi i gromad.

Członkowie partii — rolnicy w większym niż dotąd stopniu służą przykładem dobrego gospodarowania, stosując nawozy sztuczne, a przede wszystkim na gromady: Tykocin, Jeżewo, Złotorię, Juchnowiec, Rafałówkę i Folwarki Tylwickie. W pierwszym jednak roku nie uzyskaliśmy w tym względzie większych rezultatów. Wprawdzie organizacja partyjna wzrosła o 176 kandydatów ale odsetek nowoprzyjętych chłopów do partii wynosił zaledwie 17 proc. Wpłynęło to na pogorszenie się socjalnego składu powiatowej organizacji partyjnej. Procentowy udział chłopów w powiatowej organizacji partyjnej spadł z 24 proc. w 1961 r. — do 21,5 proc. w 1962 r. Zjawisko to zaniepokoiło instancję partyjną. Na posiedzeniach Egzekutywy, naradach pracowników KP i aktywu partyjnego zastanawiano się nad środkami i metodami poprawy socjalnego składu organizacji. Rozważano również sprawę szerokiego dotarcia do środowisk wiejskich. W rezultacie rozpoczęliśmy systematyczną, zorganizowaną pracę wśród chłopów. Rozwijała się ona w kilku kierunkach. W pierwszym rzędzie prowadziliśmy akcję odczytową i szkolenie partyjne w wiejskich nie posiadających ogniw partyjnych. Do prowadzenia tych form pracy, agitacyjno - propagandowych, włączeni zostali najbardziej przygotowani i autorytatywni aktywiści partyjni: sekretarze KP, członkowie Egzekutywy KP, kierownicy zakładów i instytucji oraz inteligencja miejska i wiejska. W ten sposób zapewniliśmy bezpośrednie kontakty kierowniczego aktywu partyjnego z przeważnie rolniczymi chłopami. Szczególnie dużą pomoc w pracy wyjaśniającej na wsi białostockiej okazali nauczyciele — członkowie partii. Wysił-

Ciąg dalszy na str. 4

wprowadzając naukowe metody agro-i zootechniczne, budując silosy i przyrządzając kiszonki oraz komposty. Aktywniej uczestniczą w czynach społecznych, zwłaszcza w Juszkowym Grodzie, Cywonikach i Kuchmach.

Ostatnie dwa lata dostarczyły nowych doświadczeń KG partii. Wzrosła ich samodzielność, aktywność i inicjatywa. KG w Juszkowym Grodzie, Szymkach i Jałówce samodzielnie kierują i koordynują pracę podstawowej organizacji partyjnej.

*

Szczególnie istotne osiągnięcia uzyskała instancja partyjna w ostatniej kadencji w zakresie rozbudowy organizacji partyjnej.

Uchwała konferencji partyjnej wskazywała, że w dalszej rozbudowie partii w naszym powiecie winniśmy skoncentrować uwagę na tereny mało upartyjnione, że nasi towarzysze zdobyli przodującą pozycję w zakładach im. E. Plater w Wasilkowie, Materiałów Budowlanych, fabryce w Gródku, w cegielni Dobrzyniewo i Lesanka oraz innych.

*

Podobnie też sprawa przodownictwa członków partii — chłopów zajmowała wiele miejsca w działalności instancji. Uzyskaliśmy tu także znaczne sukcesy. W czterdziestu dwóch wsiach organizacje partyjne były inicjatorami zorganizowania kółek rolniczych. W 52 wsiach wszyscy członkowie partii wstąpili do tej organizacji. Coraz częściej członkowie partii samodzielnie podejmują i rozwiązują problemy swoich wsi i gromad.

Członkowie partii — rolnicy w większym niż dotąd stopniu służą przykładem dobrego gospodarowania, stosując nawozy sztuczne,

Dobry początek bokserskiego fair play

Jak już informowaliśmy Polski Związek Bokserski ogłosił współzawodnictwo „fair play" na polskich ringach i wokół nich. Współzawodnictwo obejmuje klub I i II ligi oraz kluby walczące o awans do II ligi. Jednocześnie okręgowe władze bokserskie, w tym zarz. białostocki OZB zainicjowały tę akcję na wszystkie kluby bokserskie.

Jaki cel przyświeca naszej centralnej magistraturze bokserskiej, czyli jakie korzyści ma dać współzawodnictwo fair play?

Chodzi o zdopingowanie działaczy sekcji bokserskich do należytego przestrzegania wydanych przez PZB przepisów i zarządzeń, o przestrzeganie wzorowej organizacji zawodów, o właściwe prowadzenie szkolenia i wychowania zawodników, o uświadamianie i wychowywanie widowni poprzez systematyczne informacje i prelekcje z okresu historii polskiego boksu, zasad sędziowania, regulaminów itp., nadawane przez spikera przed zawodami i w przerwach między walkami.

Współzawodnictwo rozpoczęło się w ub. niedzielę i trwać będzie przez trzy lata — do końca 1966 r.

Komisja PZB ogłaszać będzie wyniki współzawodnictwa rokrocznie, przy czym zwycięzca pierwszego etapu zdobędzie w nagrodę puchar PZB oraz sprzęt bokserski o wartości 15 tys. zł. Corocznie natomiast najlepszy klub otrzyma sprzęt wartości 10 tys. zł, a klub, który uplasuje się na 2 miejscu otrzyma sprzęt o wartości 5 tys. zł.

Współzawodnictwo będzie punktowane. Punktacja obejmuje zawodników, sekundantów, działaczy i widownię.

Zasady punktacji:

przewinienia zawodników: a) za udzielone przez sędziego ringowego napomnienie — 3 pkt. karne, b) w wypadku dyskwalifikacji zawodnika za niesportową walkę — 10 pkt. karnych.

przewinienia sekundantów: a) za niechlujny wygląd zawodnika — 3 pkt. karne, b) za niesportowe zachowanie się sekundanta — 5 — 10 pkt. karnych.

przewinienia działaczy: za niesportowe zachowanie się działacza klubu, któremu uprzednio zwrócono uwagę — 5 — 10 pkt. karnych.

przewinienia widowni: a) za wrzawę, przerażające gwizdy, tumult — 3 — 5 pkt. karnych, b) za ogarnianie obelżywe opinety pod adresem sędziów lub zawodników — 10—15 pkt. karnych, c) za obrzucanie ringu różnymi przedmiotami — 20 pkt. karnych, d) za groźby lub groźby pod adresem sędziów albo zawodników — 20 pkt. karnych.

Po każdych zawodach dokonane zostanie podsumowanie meczu. Wyniki oceny prześle delegat sportowy PZB do sekretariatu PZB na specjalnych formularzu.

Przyjemnie nam donieść, że w pierwszym meczu z Bronią Radom w Białymstoku, nasza Gwardia nie zarobiła żadnego punktu karnego, co dobrze świadczy o zawodnikach, sekundancie, działaczach i zachowaniu się widowni. Oby tak zostało. (ko)

Powstaje miejska liga ognisk TKKF

Pragnąc uaktywnić zespoły ognisk TKKF i zapewnić im jakiś stały cykl rozgrywek, ZW TKKF tworzy ligę miejską ognisk TKKF miasta Białegostoku w siatkówce, tenisie stołowym i szachach. Będą w niej rozgrywki zespołów męskich. Te ogniska, których drużyny chcą wziąć udział w rozgrywkach ligi, proszone są o zgłaszanie zespołów w ZW TKKF do 25 bm.

Walne zebranie

W sobotę, 18 bm. o godz. 11 w lokalu WZK w Białymstoku (nad kinem „Pokój") odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Białostockiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Natomiast w niedzielę, 19 bm. o godz. 10 w sali WKZZ w Białymstoku swoją doroczną, okręgową konferencję sprawozdawczą będą mieli sędziowie piłki nożnej.

Również w niedzielę, 19 bm. o godz. 16 w lokalu PTT-K przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się zebranie kandydatów na szkolenie na stopień żeglarza. Kurs teoretyczny rozpocznie się dla niego w lutym br. i potrwa do maja. Zajęcia praktyczne i egzamin nastąpią w maju.

SPORT

14 dni przed Olimpiadą w Innsbrucku

Machina organizacyjna zimowych igrzysk zaczyna się coraz bardziej rozkręcać. W Seefeld otwarto już biuro prasowe i biuro kierownictwa zawodów. Tutaj właśnie odbędą się wszystkie biegi narciarskie, dwubój narciarski oraz dwa konkursy skoków - kombinacji i otwarty — na skoczni o punkcie krytycznym 73 m.

Seefeld, oddalone od Innsbrucku o 20 km, leży po środku wielkiej doliny na wysokości 1200 m i otoczone jest szczelnie pasmami gór. Liczy niewiele ponad 2 tys. stałych mieszkańców, ale posiada 224 pensjonaty i hotele, 2 kolejki linowe i 5 wyciągów narciarskich. Ta przepiękna miejscowość jest odwiedzana głównie przez turystów zagranicznych, a szczególnie: Niemców, Szwedów i Anglików, toteż widzi się tu więcej samochodów ze znakami zagranicznej rejestracji niż austriackiej.

Kierownik biura zawodów — korpulentny Tyrolczyk, Helmut Ziegler, zapewnia, że wszystko będzie na czas gotowe i przy okazji informuje:

„Od 21 bm. komitet organizacyjny rozprzedał bilety za 14 mln szylingów. Dla porównania warto dodać, że cała olimpiada w Cortina d'Ampezzo przyniosła z kart wstępu 9 mln szylingów dochodu. Już choćby z tego widać, że nasze igrzyska będą pod każdym względem wyjątkowe i wszystko musi być gotowe na czas".

Przed wyjazdem do Imst red. Matzenauer przeprowadził rozmowę z naszymi saneczkarzami. Nowe rekordy toru olimpijskiego Austriaków w Igls wzbudziły w nich wątpliwości. Twierdzą, że obecnie nie jest nic krótszy od tego, na którym ustanawiali w ub. roku rekordy. Wszyscy czują się znakomicie, a w całej ekipie polskiej panuje bojowy duch. O szansach olimpijskich, zarówno zawodniczki, jak i zawodnicy oraz kierownictwo ekipy — nie chcą nic mówić. Zobaczymy, co pokaże próba nerwów i umiejętności w Imst. Na pewno będzie ona miała duży, psychologiczny wpływ na przebieg późniejszej walki podczas Igrzysk Olimpijskich.

Kto pojedzie na narciarskie wczasy?

PTT-K w Białymstoku (Lipowa 18 tel. 58-58) dysponuje skierowaniami na narciarskie wczasy szkoleniowe dla początkujących i zaawansowanych, do tak atrakcyjnych miejscowości jak Bukowina Tatrzańska, Strzecha Akademicka, Hala Szrenicka, Spalona i Andrzejówka. 10 lub 12-dniowe turnusy odbędą się w lutym i marcu br. Szczegółowych informacji udziela PTT-K.

ogłoszenia drobne

PRACA

Pomoc domowa do rodziny trzyosobowej potrzebna od zaraz. Zgłoszenia listowne. Kaczor Marian, Warszawa, Grochowska 357/18. k 85-1

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Oferty zgłaszać na adres: W. K. Zdrojewscy — Wrocław, ul. Widok 16 m 14. k 47-1

LOKALE

Zamieszkam jako sublokatorka w Białymstoku na okres 3—4 miesięcy, przy starszym małżeństwie, lub starszej, samotnej pani. Maria Tołkaczew, Zakopane, MPGK Krupówki 50/b. pg 74-1

KUPNO

Znaczki PRL — kupię. Opis zbioru i cenę kierować: Kołodzieiczyk, Zamość, ul. Sadowa 2. p 40-1

Kupię silnik S 5,60, który potrzebuje remontu kapitalnego. Mirosław Burnewicz, Michałki, p-ta Korycin, pow. Sokólka. g 148-1

SPRZEDAŻ

„Warszawę" z radiem, stan bardzo dobry — sprzedam. Ełk, Orzeszkowej 7 m. 4. p 37-1

Dom drewniany, stan dobry, z placem — pilnie sprzedam. Wiadomość: Orla, Mickiewicza 20, pow. Bielsk Podlaski. p 42-1

Połowę nieruchomości sprzedam. Białystok, ul. Narewska 18, tel. 25-59. g 146-1

Wawrowska Zofia zgubiła legitymację wydaną przez MPiK w Białymstoku. g 150-1

Wołowicz Piotr zgubił dowód rejestracyjny wydany przez Prezydium PRN Wydz. Komunikacji Białystok AB 23-98. g 159-1

Dominczak Krzysztof zgubił świadectwo VIII klasy III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. g 153-1

GLOBULKI

„Zet"

zapobiegają ciąży. Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch" i sklepach „Arged". k 86-0

komunikaty

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku przyjmuje zapisy na **KURS PALACZY** kotłów centralnego ogrzewania. Kandydaci winni mieć bezwzględnie ukończoną szkołę podstawową, 1 rok praktyki oraz dobrą opinię z zakładu pracy.

Rozpoczęcie kursu nastąpi w dniu 21 stycznia 1964 r. o godz. 10 w lokalu zakładu przy ul. Sienkiewicza nr 77. k 38-1

przetargi

WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetargi** na samochód osobowy marki „Warszawa" M-20. Cena wywoławcza — 30.000 zł. Miejsce przetargu — warsztat mechaniczny PGR Dunajki, pow. Olecko. Data przetargu **4 luty 1964 r.** godz. 11. Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—15 w miejscu garażowania.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie w/w przedsiębiorstwa. Przetargi odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. (Monitor Polski nr 66 z dnia 23. VII. 1960 r.). k 40-1

Komisja Likwidacyjna przy Spółdzielni Produkcyjnej w Polunkach ogłasza **przetarg** na ciągnik marki „Zetor".

Przetarg odbędzie się w dniu 22. I. 1964 r. o godz. 9.00 w Zakładzie Remontowym Mechanizacji Rolnictwa w Sejnach. pg 73-1

pracownicy poszukiwani

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Suwałkach zatrudni od zaraz pracownika na stanowisko **INSTRUKTORA HODOWLI I SKUPU** w terenie pow. Sejny. Wymagane wykształcenie wyższe rolnicze lub średnie z praktyką w rolnictwie.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Suwałkach. k 39-1

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Pygmalion", godz. 19.

Kameralny — „Kwadratura koła", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Nagalnianc", prod. pols. panor. (od lat 16), dod. — „Dzieci z ramy", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Całe życie światu", prod. franc. (od lat 14), dod. — „Raz, dwa, trzy", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni gdzie).

„Syrena" — „Tylko we dwoje", prod. ang. (od lat 16), dod. — „Historia storyjka", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Jak się młody Noszty żenił", prod. węg. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „W obronie mojej miłości", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Guendalina", prod. włoskiej. (od lat 18), godz. 16, 18 i 20.

„Roma" — „Ognio-mistrz Kaleń", prod. pols. (od lat 16), godz. 18.

DDK Nowe Miasto — „Zemsta zza grobu", prod. franc. (od lat 18), godz. 17 i 19.15.

MUZEUM

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne od godz. 11—17. Wystawa — „Polski plakat polityczny".

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 16 do 22.

Klub „Siedmiu" — ul. Wesołowskiego 1, **Dom Prasy II p. czynny od godz. 16—22.**

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Via Margutta"

„Zorza" w Ełku — „Biedni ale piękni"

„Orzeł" w Ełku — „Ucieka wigilijna"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Pechowiec na prerii"

„Merkury" w Suwałkach — „Trzy światy Guliwera"

„Millenium" w Łomży — „Przeminęło z wiatrem"

„Październik" w Łomży — „Elektra"

Hajnówka — „Alibi doskonałe"

Zambrów — „Rancho w dolinie"

Augustów — „Być albo nie być".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 06.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Radio i telewizja

PROGRAM I

7.25 Muzyka; 8.30 Publicystyka międzynarodowa; 9.30 „Wybitni soliści w repertuarze rozrywkowym"; 10.15 Koncert; 11.00 „Śniegucha" — opow. W. Dunajewskiego; 12.15 „Rolniczy kwadrans"; 12.45 Melodie Kaczastanu; 13.20 „Z melodią i piosenką przez świat"; 14.00 „Trzonami ludzi i pieśni"; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym"; 16.35 Program młodzieżowy; 17.20 „Na wirażu"; 18.00 Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 19.30 „Rozmowy o wychowaniu"; 20.20 „Parnasik"; 21.00 „Koncert chopinowski: 21.30 „Kwadrans dla poważnych"; 22.00 Wieczorny koncert muzyki rozrywkowej i tanecznej.

PROGRAM II

7.00 Muzyka; 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 9.30 Koncert dnia; 10.00 Utwory muzyki rozrywkowej kompozytorów NRD; 12.15 Śpiewamy po polsku; 12.30 Koncert życzeń; 13.35 „Popioły" — opow. pow. S. Żeromskiego; 13.45 „W rytmie tańca i piosenki"; 14.30 „Mówi Technika"; 15.00 Posłuchajmy muzyki i o muzyce"; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 Felieton I. Czech; 17.00 Gra Zespół J. Miliana; 18.30 „Rezerwy" — kom.; 18.45 „Ekonomiczny problem języka"; 19.30 „Szalony dzień" — słuch.; 21.40 Gra Ork. Tanecznа PR; 22.10 „Rozmowa literacka".

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.05 „Złota podróż" — film fab. ang. (od lat 16); 9.55 Dla szkół: 10.25 Przerwa; 16.30 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu hokejowego ZSRR — Kanada; 18.30 „Karlera zimna" — rep.; 19.00 „Parysckie Variete" — progr. filmowy; 19.20 „Dziedzictwo" — progr. public.; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik; 20.30 „Złota podróż" — film fab. ang. (od lat 16); 21.20 „Powrót" — progr. dokum.; Wiadomości dziennika.

BZG L-2

Komitety antyfaszystowskie

Najbardziej szeroką formą organizacji społeczeństwa do walki z okupantem hitlerowskim były komitety antyfaszystowskie. Kierowali nimi komuniści i Sztab Ruchu Partyzanckiego. Pierwsza organizacja antyfaszystowska w naszym województwie powstała w Białymstoku. 3 lipca 1941 r. w magazynie księgarni przy ul. Lipowej zebrali się antyfaszyści — inż. Rakowicz, Priwałow, Arkadjew, Dupelow i Raczkowski.

USTALONO wówczas, że należy powołać w mieście wojewódzkim i powiatach podziemne organizacje. Do zadań ich miało należeć informowanie ludności o sytuacji na froncie, okazywanie pomocy jeńcom oraz prowadzenie aktywnej walki z okupantem. Na czele organizacji stanął mjr G. DUBASZWILI (Bołtoszwili).

Wkrótce organizacja nawiązała łączność z antyfaszystami w powiatach. Tego rodzaju organizacje powstały w Grajewie, Mońkach, Łapach, Czyżewie, Sokólce, Augustowie, Osowcu, Bielsku Podlaskim, Dąbrowie, Kuźnicy, Knyszynie, Zabłudowie, Białowieży, Orli, Wasilkowie, Hajnówce i w wielu okolicznych wsiach powiatów bielskiego, białostockiego i sokólskiego. Skupiały one około 2 tys. antyfaszystów. Wydawały liczne ulotki informujące o sytuacji na froncie oraz odezwy wzywające ludność do walki z okupantem. Antyfaszyści Białostocczyzny okazywali dużą pomoc jeńcom radzieckim. Dostarczali im żywność i odzież, organizowali ucieczki. O wielkiej ofiarności białostockich antyfaszystów świadczy następujący epizod. W październiku 1941 r. grupa antyfaszystów w składzie Basińska, Błoszkin i Machorkin nawiązała łączność ze strażnikami jednego z obozów jenieckich w Białymstoku i opracowała plan ucieczki jeńców radzieckich. Pod pozorem dostarczenia „samogonu" przynieśli oni strażnikom denaturat. Strażnicy zażądali jednak ażeby pierwszy wypił Błoszkin. Błoszkin nie zawahał się, wypił pewną ilość denaturatu. Dopiero za jego przykładem poszli strażnicy. Akcja wypadła pomyślnie. Uprowadzono wówczas dziesiątki jeńców z obozu. Wielu z nich wyróżniło się później aktywną walką w oddziałach partyzanckich. Za uwolnienie jeńców Błoszkin zapłacił utratą wzroku.

Podobnych akcji i bohaterskiej postawy antyfaszystów było więcej. Ale obok sukcesów były i niepowodzenia. W sierpniu 1941 roku w czasie łapanki na ulicy Warszawskiej został zabity mjr G. Dubaszwili. Spalona również została siedziba sztabu organizacji przy ul. Kijowskiej.

Wkrótce na czele organizacji stanął oficer Armii Radzieckiej — Jan Wyrwa — „Sybirak". Niestety, w wyniku zdrady i on został aresztowany wraz z grupą towarzyszy. Zginął w roku 1943 w lochach białostockiego gestapo. Po nim kierownictwo organizacji obejmuje inż. Aleksander Rakowiec. Komitet Antyfaszystowski wydaje setki ulotek, przekaz

Ciąg dalszy na str. 4

W końcu stycznia br. na scenie Teatru „Ateneum" w Warszawie odbędzie się premiera adaptacji sceniczne znanej powieści Hemingway'a „Za rzekę, w cień drzew". Spektakl przygotowuje Jacek Woszczerowicz. Gra on również rolę — płk Cantwella.

NA ZDJĘCIU: Jacek Woszczerowicz i Beata Tyszkiewicz w czasie próby. Popularna aktorka filmowa — Tyszkiewiczówna — po raz pierwszy występuje w teatrze.

CAF — fot. Uchymiak

Filmowy bilet wizytowy

W tym roku przewidziane jest nakręcenie ok. 60 nowych polskich filmów popularno-naukowych. M. in. 10 tytułów ma być poświęconych problemom gospodarczym, 11 — historii, kulturze i sztuce, 11 folklorowi i krajoznawstwu, 11 fizyce i technice, 3 — odwiecie sanitarnej i psychologii, 5 — naukom przyrodniczym.

W dziale krajoznawczo-folklorystycznym znajdzie się m. in. reportaż o parku narodowym w Białowieży. (PAP)

STANISŁAW LEM (19

„NIEZWYCIĘŻONY"

POWIEŚĆ FANTASTYCZNO - NAUKOWA

McMinn milczał. Nygren powiedział coś do niego cicho. Biochemik skinął głową i wyszedł, mijając rzędy siedzących. Wtedy i Nygren zeszedł z podium i siadł na swoim miejscu.

— Sprawa nie wygląda dobrze — powiedział astrogator. — W każdym razie od biologów nie możemy się spodziewać pomocy. Czy któryś z panów ma coś do powiedzenia?

— Tak.

Wstał Sarner, fizyk-atomista.

— Wytłumaczenie końca Kondora tkwi w nim samym — powiedział. Popatrzył na wszystkich, po kolei swymi oczami dalekowzrocznego ptaka. Przy czarnych włosach twarzy miał prawie białe.

— To znaczy — ono tam jest, tylko nie umiemy go na razie odczytać. Chaos, panujący w kajutach — nienaruszone zapasy — układ i rozmieszczenie zwłok — uszkodzenia instalacji — wszystko to oznacza coś.

— Jeżeli nie ma pan nic więcej do powiedzenia... — rzucił zniechęcony Gaarb.

— Powoli. Znajdujemy się w ciemności. Musimy szukać jakiejś drogi. Na razie wiemy bardzo niewiele. Mam wrażenie, że pewnych rzeczy, które widzieliśmy na pokładzie Kondora, nie mamy odwagi wspominać. Dlatego z taką uporczywością wracaliśmy do hipotezy zatrucia i wywołanego nim zbiorowego obłędu. W interesie nas samych — i przez wzgląd na tamtych — musimy jednak być wobec faktów bezwzględni. Proszę, a raczej zgłaszam kategoryczny wniosek, żeby każdy z was powiedział, tu, zaraz, co najbardziej zaszokowało go na Kondorze. Czego, być może, nie powiedział nikomu. O czym pomyślał, że trzeba to zapomnieć.

Sarner usiadł. Rohan, po krótkiej walce wewnętrznej, powiedział o tych kawałkach mydła, które zauważył w łazience.

Potem wstał Gralew. Pod warstwą podartych map i książek pełno było na pokładach zaschłych odchodów.

Ktoś inny opowiedział o puszce konserw, która nosiła ślady zębów. Jakby usiłowano rozgryźć blachę. Gaarba najbardziej przeraziły bazgroty w książce pokładowej i wzmianka o „muszkach". Nie poprzestał na tym.

— Powiedzmy, że z tego tektonicznego rowu w „mieście" wydostała się fala gazów trujących i wiatr przyniósł ją do rakiety. Jeśli, wskutek nieostrożności, klapa została niedomknięta —

— Niedomknięta była tylko klapa zewnętrzna, kolego Gaarb. Świadczy o tym piasek w komorze ciśnień. Wewnętrzna była zamknięta...

— Mogli ją zamknąć potem, gdy już zaczęli odczuwać trujące działanie gazu...

— Przecież to niemożliwe, Gaarb. Wewnętrznej klapy nie otworzy pan, kiedy otwarta jest zewnętrzna. Otwierają się naprzemian, to wyklucza wszelką nieostrożność czy niedbalstwo...

— Ale jedno nie ulega dla mnie wątpliwości — że to się stało nagle. Zbiorowe szaleństwo — już nie mówię o tym, że wypadki psychozy zdarzają się w czasie lotu, w próżni, ale nigdy na

DWADZIEŚCIA PRACOWITYCH LAT

Mówi przewodniczący Prezydium PRN w Zambrowie ZDZISŁAW NOWAKOWSKI

W powiecie zambrowskim zaszły w ostatnich latach duże przeobrażenia gospodarcze i społeczno-polityczne. Najbardziej widoczne są one w samym Zambrowie. W okresie dwudziestu lat powstało tu 27 nowoczesnych bloków, w których zamieszkało 796 rodzin. Miasto stale zmienia zabudowę, powstają nowe ulice, znikają walące się rudery. Tradycyjny rynek położony w centrum miasta, na którym odbywały się jarmarki, zmienił się w miejsce wypoczynku po pracy. Sklepy i zakłady usługowe otrzymały nowe pomieszczenia.

Profil miasta ukształtował nowoczesny zakład produkcyjny — Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, który przeobraził mały ośrodek rolniczy w 11-tysięczne, tętniące życiem miasto przemysłowe. Zakład zatrudnił ponad 3 tys. osób. Poza tym powstał nowoczesny zakład mleczarski i Przetwórnia Owocowo-Warzywna, które również dały zatrudnienie sporej ilości osób. W sumie w zakładach produkcyjnych znalazło pracę ponad 7 tys. osób.

A przeobrażenie zambrowskiej wsi? W ostatnich latach zmienił się radykalnie poziom rolnictwa. Uległa poprawie uprawa roli, wyeliminowano trójpolówkę, wprowadza się powszechnie zabiegi agrotechniczne. Rolnicy wiedzą co daje dobór ziarna siewnego, sadzeniaków, doceniają w pełni założenia planu nasiennego.

Przed 20 laty ani jedna zambrowska wieś nie była zelektryfikowana, dziś z energii elektrycznej korzysta 137 wsi. Zorganizowano 105 kółek rolniczych, z których 58 prowadzi działalność gospodarczą w oparciu o własny sprzęt. Praca rolnika staje się coraz lżejsza i bardziej wydajna.

Gruntownym przemianom ulegają użytki zielone, które od wielu lat nie przynosiły żadnych korzyści, a dziś po dokonaniu melioracji stają się wydajnymi łąkami i pastwiskami. W ostatnich latach wykonano w powiecie 27 km rowów melioracyjnych na gruntach ornych, 444 km na łąkach i pastwiskach, zdrenowano 255 ha gruntów ornych, a pełną uprawą objęto 4.309 ha użytków zielonych. Przeprowadzenie melioracji przyczyniło się do zwiększenia bazy paszowej, a to z kolei do zwiększenia hodowli.

Trzecią dziedziną życia powiatu, w której zaszły w ostatnich latach poważne zmiany, jest oświata i kultura. Do 1939 roku istniały w powiecie 42 szkoły, w tym większość z programem w zakresie czterech klas o jednym lub dwóch nauczycielach. Pełnych szkół siedmioklasowych było zaledwie 5. Obecnie mamy 65 szkół podstawowych, z których 45 realizuje program w zakresie 7 klas, Liceum Ogólnokształcące z 780 uczniami, Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących ze 156 uczniami, Technikum Włókiennicze i Zasadniczą Szkołę Włókienniczą. Wybudowano 16 budynków szkolnych, które zostały wyposażone w niezbędny sprzęt i pomoce naukowe.

W okresie międzywojennym nie było w pow. zambrowskim placówek, które zajmowałyby się krzewieniem i upowszechnianiem kultury. Nie było publicznych bibliotek, a działalność kulturalną prowadziły jedynie ochotnicze straże pożarne. Obecnie istnieje 12 bibliotek, których księgozbiór liczy 50 tys. tomów, 6 świetlic wiejskich i 3 kina stałe, a do 23 miejscowości dojeżdża kino objazdowe. Na filmy uczęszcza w ciągu roku około 150 tys. osób, z radia i telewizji korzysta około 3 tys.

Znacznym przemianom uległa sieć dróg. W okresie 20-lecia ulepszono nawierzchnię na odcinku 117 km. W budowie i przebudowie dróg nie zabrakło pomocy ludności. Wartość czynów społecznych wykonanych w 1963 r. szacuje się na ponad 5.500 tys. zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi 123 zł. Tak wielki udział ludności w przebudowie sieci komunikacyjnej w powiecie świadczy o przemianach w świadomości społecznej powiatu, jakie nastąpiły w ostatnich latach.

Są to tylko niektóre osiągnięcia naszego powiatu w okresie 20-lecia PRL. Sądzę, że rok obecny pomnoży dotychczasowe wyniki. Ludność powiatu zobowiązała się bowiem wykonać prace wartości ponad 9 mln zł.

Spółdzielcy w mundurkach szkolnych

W szkole podstawowej w JACOWLANACH, w pow. sokólskim, działa od kilku miesięcy szkolna spółdzielnia uczniowska. Prowadzi ona dwa sklepiki — papierniczy i spożywczy, w których uczniowie mogą zaopatrywać się podczas przerwy w przybory szkolne, a także kupić coś słodkiego na drugie śniadanie. Szkolna spółdzielnia cieszy się powodzeniem wśród młodzieży, która na każdej przerwie dosłownie oblega lady sklepiku.

W ubiegłym miesiącu samorząd spółdzielni postanowił uruchomić usługowy punkt szklarski. Punkt ten spotkał się z dużym uznaniem wśród mieszkańców okolicznych wsi, którzy musieli dotychczas wozić okna i obrazy do oszklenia aż do Sokółki. Od chwili uruchomienia punktu szklarze — spółdzielcy zarobili już 2.700 zł.

Na tym nie kończy się jednak praca spółdzielni uczniowskiej. Jak nas poinformowała prezes spółdzielni, Krysia CHOCIEJ, uczennica klasy VII, na wiosnę spółdzielcy w mundurkach szkolnych zamierzają założyć hodowlę jedwabników i powiększyć szkółkę drzew.

NA ZDJĘCIU: podczas każdej przerwy lady sklepiku są oblężone przez kupujących.

NA ZDJĘCIU: prezes spółdzielni Krysia CHOCIEJ, uczennica klasy VII, musi dopilnować porządku, a także wysłuchać życzeń swoich klientów.

Tekst i zdjęcia W. MŁYŃCZYK

Siemiatyckie kółka czekają na garaże

Wsie w pow. siemiatyckim są na **drugim miejscu** w województwie pod względem ilości zestawów traktorowych. Nie mówiąc już o kłopotach, jakie większość kółek ma z remontami maszyn, zasadniczym brakiem jest bardzo mała ilość garaży. Prawdę mówiąc, przepisowych garaży na traktory nie ma tam wcale. **Dotychczas nie trafił do siemiatyckich kółek ani jeden segmentowy garaż z wytwórni w Trzciannem**, która w takie właśnie garaże zaopatruje kółka w innych powiatach.

Część sprzętu kółka w siemiatyckich wsiach przechowują w prowizorycznie skleconych szopach, bądź w prywatnych stodołach, za co nikt nie może wziąć odpowiedzialności, w wypadku pożaru lub zniszczenia.

Z drugiej zaś strony, kółka dysponujące kilkoma zestawami, mają przygotowane place oraz fundusze na budowę garaży. Nie mają tylko zezwolenia na powierzenie wykonawstwa komu innemu, a Trzcianne — widocznie nie może sprostać wszystkim zamówieniom.

— Gdyby nam chociaż jeden taki garaż postawili, to przynajmniej mielibyśmy co rolnikom pokazać, może cierpliwiej czekaliby na swoją kolejkę... — mówią towarzysze z PZKR w Siemiatyczach. I chyba mają sporo racji, bo takie kółka jak **Milejczyce, Drohiczyn, Smarklice** czy **Ciechanowiec** powinny mieć odpowiednie garaże, tym bardziej, że mechanizacja ma się w tych rejonach rozwijać w szybkim tempie. (m)

Z ŻYCIA PARTII

Egzekutywa KP w sprawach młodzieży

Powiatowa instancja partyjna w Bielsku Podlaskim przejawia żywe zainteresowanie działalnością ZMS. M. in. praca grup działania i Komitetu Powiatowego ZMS stanowiła przedmiot rozważań Egzekutywy KP. Pozytywnie oceniła ona wysiłki tej organizacji w bielskim środowisku.

ZMS najbardziej sprężyście działa w szkołach. Za mało skupia jednak młodzieży ze środowisk robotniczych, zwłaszcza Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego i Podlaskich Zakładów Roszarniczych. Jednocześnie zwrócono uwagę na konieczność większej inicjatywy ze strony władz ZMS-u. Organizacja ta powinna przedstawiać władzom partyjnym, radom narodowym i dyrekcjom zakładów problemy nurtujące młodzież. Członkowie Egzekutywy zabierający głos w dyskusji deklarowali swoje poparcie i pomoc dla organizacji ZMS.

Pracę ideologiczną w grupach działania i czytelnictwo prasy wśród młodzieży oceniono krytycznie. Wskazano przy tym na niedostateczne wysiłki poszczególnych grup działania w zakresie mobilizacji młodzieży do szkół zawodowych i ogólnokształcących.

Wnioski Egzekutywy KP stały się pomocą bielskiej organizacji ZMS w opracowaniu programu działania. Niewątpliwie pomogą one w wyeliminowaniu niedociągnięć w jej pracy. (bn)

Nowa akcja „Gromady"

„Karnawałowa niedziela"

Oddział Wojewódzki „Gromady" w Białymstoku zainicjował nową akcję pod nazwą „Karnawałowa niedziela". W jej programie przewidziane jest zwiedzanie Białegostoku, obiad, dancing, połączony z podwieczorkiem w „Cristalu" oraz wieczorne przedstawienie operetki „Dziękuję ci Ewo".

Osoby, które zamierzają spędzić „Karnawałową niedzielę" w Białymstoku mogą dojechać same, bądź też, w wypadku większej grupy, zamówionym uprzednio autokarem „Gromady".

Pierwsza „Karnawałowa niedziela" zaplanowana została na 26 bm. Bliższych informacji udziela Wojewódzki Oddział oraz ekspozytury „Gromady" w Łomży i Suwałkach. (sg)

Pożyteczna współpraca

Gminna Spółdzielnia w Kleszczelach, w pow. hajnowskim, sprawuje patronat nad miejscową szkołą podstawową, do której uczęszcza 240 dzieci i nad szkołą przysposobienia rolniczego, posiadająca 110 uczniów. Spółdzielnia ofiarowała szkole telewizor „Lotos". W zamian za to uczniowie pomogli przy budowie sześciu sklepów wznoszonych we wsiach należących do gromady oraz w zbieraniu kamieni potrzebnych przy układaniu fundamentów. Teraz znów gminna spółdzielnia zamierza wybudować przy szkole budynek, w którym uczniowie będą hodować 200 królików. Nowy budynek przyda się szczególnie szkole przysposobienia rolniczego. (k)

W Narewce

odczyty i kursy

Świetlicę w Narewce, w pow. hajnowskim, prowadzi nauczycielka — Jadwiga Karpik. Jedną z ciekawszych form pracy oświatowej tej placówki jest Uniwersytet Powszechny, propagujący podstawowe zagadnienia z dziedziny psychologii, pedagogiki, higieny i rolnictwa. Wykładowcami są lekarze, inżynierowie rolnicy, nauczyciele. W październiku ub. roku w świetlicy odbył się kurs gotowania i pieczenia, a w najbliższym czasie odbędzie się następny — kosmetyczny. Mężczyźni uczyć się będą natomiast zakładania instalacji elektrycznych. (k)

Na liniach PKS w pow. dąbrowskim potrzeba więcej autobusów

Ilość podróżnych, jeżdżących autobusami PKS na trasie Sokółka — Dąbrowa Białostocka, zmniejszyła się znacznie z chwilą uruchomienia nowej linii kolejowej Białystok — Augustów, przez Sokółkę i Dąbrowę. Obserwuje się natomiast znaczne nasilenie ruchu pasażerskiego na trasach wiodących do Dąbrowy i Lipska, Nowego Dworu i Suchowoli. Najwidoczniej ludność mieszkająca w rejonie tych miejscowości dojeżdża do Dąbrowy, żeby stąd udać się dalej koleją.

W związku z tym autobusy kursujące na tych trasach uległy obciążeniu. Niektóre z nich jak np. autobus odchodzący z Nowego Dworu w kierunku Dąbrowy o godz. 9.06 nie zatrzymuje się na przydrożnych przystankach i nie zabiera oczekujących podróżnych. Wywołuje to u ludzi zrozumiałe niezadowolenie.

Te zmiany w nasileniu ruchu pasażerskiego mają charakter stały. W związku z tym Białostocki Oddział PKS, po uprzedniej analizie tego ruchu, powinien wprowadzić pewne zmiany w rozkładzie jazdy autobusów, po to, żeby rozładować tłok na niektórych dąbrowskich liniach komunikacyjnych. (sg)

Niewypały wciąż groźne

Na polach i w lasach Białostocczyzny można jeszcze często znaleźć miny czy granaty — pozostałość po ostatniej wojnie. Niewypały te są groźne. Manipulowanie przy nich może skończyć się nieszczęśliwym wypadkiem.

Ostatnio np. we wsi Borzymy (pow. ełcki) dziecko znalazło minę, odkręciło zapalnik i zaczęło się nim bawić. Eksplozja pokaleczyła dziecko i jego matkę. Czasami jednak wybuchy niewypałów są jeszcze groźniejsze w skutkach. Mogą spowodować śmierć lub kalectwo. Nie wolno więc ich ruszać, lecz trzeba powiadomić o nich najbliższy posterunek MO. (zb)

Z NOTATNIKA REPORTERA

EŁK. Lokal Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ełku został wyremontowany. Jednocześnie wprowadzono nowy system obsługi — wolny dostęp do regałów z książkami. Stoliki i fotele na środku sali umożliwiają czytelnikowi dłuższy pobyt w bibliotece. Bardziej wyrobieni i zaprzyjaźnieni z książką czytelnicy szybko odkryli walory nowego udogodnienia. (zb)

MOŃKI. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w powiecie monieckim przygotowuje się do swego pierwszego zjazdu powiatowego, który odbędzie się 26 bm. W akcji przedwyborczej powstały nowe koła ZBoWiD — w Brzozowej, Dolistowie, Mońkach, Knyszynie i Goniądzu. W najbliższym czasie koła powstaną również w Jasionówce, Trzciannem i Boguszewie. (zm)

GRAJEWO. Wesoło bawiła się na uroczystej choince młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Grajewie. Zabawa zorganizowana została przez komitet rodzicielski, dyrekcję i nauczycieli liceum. W wesołym nastroju upłynęły również zabawy w Powszechnej Spółdzielni Spożywców i w NBP w Grajewie. (mar)

HAJNÓWKA. Prawie 12 mln zł wyniosła wartość prac wykonanych w ubiegłym roku przez ludność pow. hajnowskiego. Najwięcej pracowano przy budowie i ulepszaniu dróg, melioracji łąk i pastwisk, porządkowaniu miasta, budowie szkół i remiz strażackich. (jk)

AUGUSTÓW. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Augustowie otworzyła już drugi ośrodek „Praktyczna Pani". Udziela on porad w zakresie krawiectwa, kosmetyki, urządzenia przyjęć, wieczorków tanecznych itp. Jednym słowem ułatwia kobietom prowadzenie gospodarstwa domowego i pomaga w zadbaniu o ładny wygląd na co dzień.

124 wsie zelektryfikowano w pow. kolneńskim

Niemal każdego roku wzrasta liczba zelektryfikowanych wsi w powiecie kolneńskim. W roku ubiegłym światło elektryczne otrzymali mieszkańcy 13 wsi, w br. zaś otrzymają rolnicy z 11 miejscowości. Będą to wsie: Miksowizna, Jurzec Szlachecki, Jurzec Włościański, Cwaliny, Marki, Łebki Małe, Łebki Duże, Milewo-Gałązki, Chełchy, Andrychy i Olszewo-Góra.

Po zakończeniu realizacji tegorocznego planu już 124 wsie w powiecie kolneńskim będą posiadały światło elektryczne (66 proc. ogólnej ilości wsi w powiecie). Wszystkich tych, którzy będą się zastanawiali czy to dużo czy mało informujemy, że przed wybuchem II wojny światowej w granicach obecnego powiatu kolneńskiego nie było ani jednej zelektryfikowanej wsi. (sg)

Z redakcyjnej skrzynki

Potrzebne lodowisko

Otrzymaliśmy list od nieznanych czytelników, którzy nazywają sami siebie „samotnymi łyżwiarzami z Ełku". Piszą oni, że choć zima w pełni nie mają gdzie jeździć na łyżwach. Apelują więc za naszym pośrednictwem do miejscowej Straży Pożarnej, żeby pomogła urządzić lodowisko na stadionie ełckiego „Mazura".

Nie wiemy jak się do tej propozycji ustosunkują strażacy i zarząd „Mazura" — gospodarz stadionu. Uważamy jednak, że miejscowe władze powinny zatroszczyć się o zimową rozrywkę dla młodzieży i polecić urządzenie jednego lodowiska lub kilku nawet, na wolnych placach. (sg)

Zacieśnia się więź

Dużą rolę odgrywają w pow. grajewskim spotkania kierownictwa Komendy Powiatowej MO z mieszkańcami miast i wsi oraz zebrania ludności wiejskiej z udziałem funkcjonariuszy MO.

Pracownicy Komendy Powiatowej MO w Grajewie postanowili zorganizować w br. 70 spotkań z ludnością. W toku tych spotkań, obok takich spraw jak przestrzeganie przepisów prawnych i zachowanie porządku publicznego, omawiana będzie również historia XX-lecia MO. (mar)

— Czy takich trochę pijanych jak ja też przyjmujecie?